SPORT



ROK XII Nr. 12

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA, TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

I-SZY ZESZYT ZA LIPIEC

WARSZAWA 1936

Cena egz. 90 gr

F.

WODNY

Sporty wodne na Olimpjadzie

Prawdopodobnie wielu zdradza zainteresowanie jak wyglądają zgłoszenia w konkurencjach sportów wodnych na Olimpjadę berlińską. Dla łatwiejszej orjentacji podajemy poszczególne działy sportów wodnych zgłoszonych na Olimpjadę kolejno.

1. Wioślarstwo

Do regat wioślarskich zgłosiło swój udział 26 państw. Po ilości zgłoszeń można się zorjentować, które z typów łodzi cieszą się największą popularnością. Rzecz prosta, że jako sprawdzian tej popularności, służy ilość zgłoszeń do poszczególnych biegów. Bierzemy do ręki Wiadomości Olimpijskie i oto co stwierdzamy:

Jedynki	22 zgłoszenia
Czwórki ze sternikiem	20 „
Czwórki bez sternika	[illegible] „
Ósemki	17 „
[illegible]	15 „
Czwórki bez sternika	14 „
Dwójki	14 „

Niespodziewanie więc najpopularniejszym typem, sądząc z ilości zgłoszeń, jest jedynka. Ósemki znalazły się w środku, zaś czwórki bez i dwójki mają równo po 14 zgłoszeń. Najlepiej zilustruje stan zgłoszeń poniższa tabela:

	Afryka Połudn.	Anglja	Argentyna	Australja	Austrja	Belgja	Brazylja	Czechosł.	Danja	Estonja	Francja	Hiszpanja	Holandja	Japonja	Jugosławja	Kanada	Łotwa	Niemcy	Norwegja	Polska	Stany Zjednocz.	Szwajcarja	Szwecja	Urugwaj	Węgry	Włochy	Razem
Jedynki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	×	×		×	×	×	×	×	×	×	×		×	×	×	22
Dwójki podwójne	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×		×	×		×		×	×	×			×	×	15
Dwójki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×	×	×	×		×		×	×	×			×	×	14
Dwójki bez	[illegible]	×	×	[illegible]	[illegible]	×	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×		×	×		×		×	×	×		×	×	×	18
Czwórki	[illegible]	×	[illegible]	[illegible]	[illegible]	×	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×	×	×	×		×	×	×	×	×	×	×	×	×	20
Czwórki bez	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×		×	×		×			×	×			×	×	14
Ósemki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]		×	×	×	×		×			×	×			×	×	17

Jak widać z tabeli zaledwie 10 państw obsadziło wszystkie 7 konkurencyj. Zestawiamy je poniżej.

7 biegów obsadziły —	Anglja, Francja, Holandja, Jugosławja, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Węgry, Włochy.
6 „ „	Austrja, Brazylja.
5 „ „	Czechosłowacja, Danja i Polska.
4 „ „	Australja, Belgja.
3 „ „	Japonja, Urugwaj.
2 „ „	Argentyna, Norwegja.
1 „ „	Afryka Poł., Estonja, Hiszpanja, Łotwa, Szwecja.

2. Żeglarstwo

Żeglarze są zgłoszeni tylko do 2-ch konkurencji, a mianowicie: do klasy R.6 i „Olimpijek". Jako współzawodnicy Polski startować będą:

w klasie R.6. — Anglja, Argentyna, Danja, Finlandja, Holandja, Niemcy, Norwegja, Polska, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja, Włochy.

„Olimpijki" — Anglja, Austrja, Belgja, Brazylja, Chile, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Francja, Holandja, Hiszpanja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Niemcy, Norwegja, Polska, Portugalja, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Urugwaj, Węgry, Włochy.

A więc „olimpijki" są najbardziej popularną konkurencją żeglarską.

3. Kajakarstwo

Nasi kajakowcy startować będą w 2-ch konkurencjach, na 9 przewidzianych konkurencji olimpijskich. Zgłoszenia Polski opiewają na składaki podwójne na 10.000 metrów i kajaki sztywne również na 10.000 metrów. Jako przeciwnicy Polski występują:

Składaki — Anglja, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Holandja, Jugosławja, Kanada, Luxemburg, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja i Węgry.

Kajaki — Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Holandja, Kanada, Polska, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja, Niemcy, Węgry.

4. Pływanie

Pływaków polskich zgłoszono tylko do sztafety 800 metrów.

Julјusz Chodacki

Regaty międzyklubowe w Kaliszu dn. 14.VI. 1936r.

Rodzaj łodzi	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] W.	W. [illegible]	[illegible] 30	[illegible]
Czwórki półw. nowicj.	1	—	—	[illegible]	—	2	—
Czwórki wagi lekkiej	—	2	—	2	12	2	—
Czwórki pań	—	—	—	—	—	—	—
[illegible]	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki nowicjuszy .	—	12	—	2	—	2	—
Czwórki półw. pań .	—	—	—	—	—	—	¹)
Czwórki	17	—	—	[illegible]	—	—	—
Ósemki nowicjuszy .	—	21	—	[illegible]	—	—	—
Czwórki półwyścig. .	8	—	—	[illegible]	1	1	—
Czworki młodszych .	12	—	—	—	2	—	—
Ósemki	—	—	30	3	—	—	—
Razem .	38	36	30	23	15	7	

UWAGI:

[illegible] Biegi pań punktacja będzie podana osobno.

[illegible] Walcower punktów się nie zalicza.

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Ś. P. Józef Radwan

Dzielimy się z ogółem Wioślarstwa Polskiego smutną wiadomością. Honorowy prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich ś. p. Józef Radwan nie żyje. Urodzony w r. 1858 dożył pięknego wieku 78 lat.

Po ukończeniu wydziału prawnego i aplikacji przy Sądzie Warszawskim i Kaliskim przechodzi do adwokatury i osiada w Kaliszu, gdzie chlubnie zapisuje się w pracy społecznej i politycznej. Jest jednym z twórców Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, czynnym członkiem Kaliskiej Straży Ogniowej, pracuje nad rozwojem towarzystwa muzycznego i wielu innych organizacyj społecznych. Podczas rewolucji 1905 r. skazany na więzienie emigruje do Krakowa.



W czasie wojny światowej, zmuszony do emigracji na obczyznę, bierze czynny udział w ruchu organizacyjnym Polaków w Rosji. Po powrocie do kraju pracuje nadal społecznie. Jest członkiem Rady miejskiej m. Kalisza, członkiem Rady nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i w. i.

W r. 1919 zostaje na zjeździe organizacyjnym Wioślarstwa Polskiego w Kaliszu wybrany pierwszym prezesem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, którą to godność piastuje do r. 1929. Ustępując z powodu wieku miejsca młodszym, nie odsuwa się jednak od pracy wioślarskiej, a zaszczycony tytułem Honorowego Prezesa PZTW. radą swą i doświadczeniem nieraz jeszcze wspomaga wioślarzy Polskich. Był członkiem honorowym O. W. Sokoła w Krakowie, BTW. w Bydgoszczy, KW. 04 w Poznaniu, T. W. Tryton w Poznaniu i WKS. Prosna w Kaliszu. Pozatem Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, do którego powstania walnie się przyczynił mianuje Go swym dożywotnim honorowym prezesem.

Do tego wieńca zasług dodać należy, że w r. 1920 jako 62-letni człowiek, zgłasza się na ochotnika do 29 pułku S. K., chcąc dać swym czynem przykład młodzieży, jak rozumieć należy miłość Ojczyzny.

Odszedł od nas wielki pracownik na niwie społecznej, gorący miłośnik i mecenas wioślarstwa. To też całe polskie wioślarstwo okryło bandery kirem żałoby, a zewnętrzną oznaką czci i szacunku jaką się cieszył ś. p. Zmarły, była uroczysta minuta ciszy, jaką pamięć Jego uczcił wielotysięczny tłum na regatach międzynarodowych w Bydgoszczy w dniu 28 czerwca b. r.

Cześć Jego Pamięci!

Mowa P. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszona przez radjo z okazji „Święta Morza" dn. 29 b. m.

Przez długie, długie lata ani jedna fala morska nie rozbijała się o brzeg, będący własnością państwa polskiego.

Wiatrów nie chwytał ani jeden polski żagiel.

Ani jeden z miljona wirów, które za szlakami statków powstają, nie był wirem po polskim okręcie.

I jak mało było serc polskich, ujarzmionych miłością do niezniszczalnego morza.

A dziś corocznie obchodzimy „Święto Morza".

Są one jakby ekspiacją za minione nasze śmiertelne wobec morza grzechy i w doroczne całego narodu ślubowanie się zmieniają, że nas już nikt i nic z rzędu państw morskich nie usunie.

A ślubowania te nie są tylko rotą czczych słów, bośmy dowiedli, że umiemy w miarę swych sił być wierni przy-[illegible]

Wielkim wysiłkiem całego narodu w krótkim czasie sprawiliśmy, że wichry morskie coraz częściej grają swoje hymny na żaglach polskich, coraz liczniejsze rzesze kutrów rybackich zapuszczają się na dalekie morza, co rok coraz więcej żelaznych serc bije w żelaznych ciałach naszych parowców, które żywione polskim czarnym węglem, oddychające czerwonemi płomieniami, buchają radośnie białą parą, okalające bandery państwa polskiego i niosą je po wszystkich morzach.

Morze otworzyło nam bramy na świat szeroki, ono zrównało nas z innemi narodami, ono dało nam wolność i prawo bycia tam wszędzie, gdzie morze jest i niebo.

Wyciągamy gotową do współpracy dłoń ku narodom, z któremi zbliżyło nas wspólne sąsiedztwo mórz, a w pierwszym rzędzie ku tym, których wybrzeża pospołu z naszemi oblewają fale Bałtyku.

Staliśmy się państwem morskiem dzięki czynowi, któremu imię: GDYNIA.

ONA sprawiła, że nasze i obce kotwice mogą w polski grunt się wżerać. ONA daje i dawać będzie mężne załogi, które wieść będą polskie okręty do określonego celu poprzez mgły i sztormy.

Załogi, które oby żadnym nawałnicom nie pozwoliły polskich statków ogołocić z masztów.

Załogi, które oby zawsze pamiętały, że cechą dobrego marynarza jest pełna wiara w siebie, a równocześnie nie mamienie się nigdy zawodnem poczuciem bezpieczeństwa.

Niech te zalety dobrego marynarza staną się własnością duszy całego narodu.

Wtedy patrząc na to, co się dziś dzieje na świecie, zrozumiemy wszyscy, że aby dzieło pokojowej pracy, odbudowy lepszych form współżycia narodów i postępu nie zostało zagrożone, potrzeba, abyśmy pospołu ze wszystkimi pragnącymi pokoju, potrafili w razie potrzeby skutecznie stanąć w jego obronie.

Widzimy, ze tylko z silnym liczy się świat, że żadne gwarancje, żadne układy nie zapewnią narodowi niezależności w tym stopniu, co jego własna moc.

Tak, jak stanęliśmy wszyscy przy budowie wyjścia na [illegible] gościńce świata, świadomi, że bez tego zbiorowego wysiłku nie spełniłoby się dzieło, na które dzisiaj z dumą spoglądamy, tak i za obronnością tego dorobku i zapewnieniem mu dalszego spokojnego rozwoju MUSI STANĄĆ CZUJNA I TROSKLIWA O PRZYSZŁOŚĆ MYŚL NASZA I CELOWO ZORGANIZOWANY WYSIŁEK.

Święto morza na wybrzeżu

Tegoroczne święto morza rozpoczęło się o kilka dni wcześniej niż zazwyczaj i przeciągnęło kolejno po miejscowościach wybrzeża poczynając od Pucka, aby najwspanialej zakończyć się w nadmorskiej stolicy Gdyni.

Ten sposób zorganizowania uroczystości miał na celu ściągnąć zainteresowanie publiczności z całej Polski nietylko na „oczko w głowie" jakiem jest Gdynia, ale na całe rybackie wybrzeże, jak również pobudzenie do żywszego udziału w uroczystościach miejscowej ludności kaszubskiej.

Dn 25 czerwca w czwartek w starym i godnym zwiedzenia Pucku rozpoczęto uroczystości na rynku zawodami motocyklowemi połączonemi z konkursami zręczności, które z zainteresowaniem śledziła zebrana licznie ludność miejscowa i wycieczki. Następnie na przystani, gdzie będzie miał stałą siedzibę ośrodek kajakowy, odbyły się zawody kajakowe — pierwszą nagrodę dla dwójki stanowił namiot, dla jedynki komplet poduszek gumowych. Wręczył nagrody i wygłosił przemówienie burmistrz miasta Szkuta w obecności p. starosty morskiego Potockiego, przedstawicieli lotnictwa morskiego i tłumów zgromadzonych w przybrzeżnej alei parku miejskiego. Najciekawszą część programu stanowiła „wieczornica kaszubska" odegrana na rynku w strojach regjonalnych.

Następnego dnia święto przeniosło się do Jastarni, dokąd ściągnęły tłumy publiczności z Gdyni i Helu. Od rana odbywały się nad zatoką zawody strzeleckie, właściwy jednak program rozpoczął się pokazem połowu ryb — szereg kutrów z publicznością na pokładach wypływało na zatokę, gdzie zarzucano sieci, a starzy rybacy chętnie wyjaśniali ciekawym szczegóły wykonywanej pracy, oraz nazwy sprzętu i wyławianych okazów morskich. Spowodu zupełnie bezwietrznej pogody nie doszła niestety do skutku defilada jachtów, które nie zdołały przebyć zatoki. Wieczorem przez wieś przeciągnął pochód rybaków w charakterystycznych ceratowych ubraniach i specjalnem obuwiu prowadząc „złowionego" olbrzymiego jaszczura-potwora, o którym krąży na wybrzeżu stara legenda i który widnieje w herbie miasta Pucka.

W miarę posuwania się święta po wybrzeżu zwiększała się ilość biorącej w niem udział ludności. W Helu w sobotę mnóstwo wycieczek odwiedziło b. ciekawe muzeum morskie, aby potem zgromadzić się na nadbrzeżu największego na półwyspie portu rybackiego na zawodach szybkości kilkudziesięciu kutrów rybackich motorowych, które sunęły przed oczyma zgromadzonych po zatoce skrzącej od słońca i gładkiej jak lustro.

Ze smutkiem stwierdzić trzeba, że duża ilość rybaków helskich posługuje się językiem niemieckim i dlatego zbliżenie uczuciowe tej ludności do tych, co przyjechali gdzieś od Tatr w strojach góralskich, ze Śląska i innych krańców Polski celem zaznajomienia się z życiem wybrzeża jest doniosłym dla nas problemem.

Po zawodach i wręczeniu nagród odbył się pokaz spuszczenia w głębiny nurka i wreszcie popis naszej chluby narodowej — marynarki. W zainscenizowanej bitwie morskiej wzięła udział łódź podwodna „Żbik", kilka torpedowców, oraz hydroplany. Huk wystrzałów napełnił port — łódź znikała pod wodą i wynurzała się, ostrzeliwując na-

cierające torpedowce, które skolei broniły się przed hydroplanami, kryjąc się w chmurze gęstej, czarnej zasłony dymnej. Pokazy te z zaciekawieniem oglądała wycieczka szwedzkiej młodzi marynarskiej, przybyła do Gdyni na okrętach „Najaden“ i „Jarranas“. Wieczorem okręty wojenne oświetliły port i zatokę olbrzymiemi reflektorami, dając przepyszne efekty świetlne łącznie ze smugami sięgającemi aż z Gdyni i rudym przydymionym półksiężycem.

Gdynia już od soboty przybrała odświętne szaty, aby w niedzielę zgromadzić wielotysięczne tłumy na udekorowanych ulicach. Dnia tego odbył się zjazd kaszubski organizowany przez Zw. Zachodni. Uroczystości rozpoczęły się mszą polową u stóp Kamiennej Góry.

Po nabożeństwie na skwerze kościuszki odbyło się z udziałem komisarza rządu Sokoła i komandora Frankowskiego wciągnięcie na maszt bandery L. M. K. salutowanej wystrzałami dział z O. R. P. „Wicher“, wobec zgromadzonych oddziałów marynarki wojennej, strzelca, szwoleżerów i pocztów sztandarowych licznych organizacyj.

Popołudniu pomiędzy łamaczem fal i molami portowemi przedefilowała udekorowana flagami sygnalizacyjnemi flota wojenna z udziałem hydroplanów. Po defiladzie publiczność tłumnie zwiedzała okręty, wysłuchując objaśnień załogi. Na Redłowie i Grabówku odbywały się zabawy ludowe, a na Kamiennej Górze odegrana została „Wieczornica kaszubska“. Dzień ten zakończyły wianki w basenie jachtowym i korowód łodzi w oświetleniu reflektorów.

Kulminacyjnym punktem obchodów stał się poniedziałek. Nabożeństwo na pl. Grunwaldzkim celebrował ks. biskup dr. Okoniewski. Obecni byli: p. vicepremjer inż. Kwiatkowski, min. Roman, viceminister Bobkowski, Świtalski, Sokołowski i Doleżal, komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Papée, gen. Orlicz-Dreszer, kontradmirał Unrug i komandor Frankowski, dyrektor Dep. morskiego Możdżeński, wojewoda pomorski Kirtiklis, komisarz Rządu m. Gdyni i inni. Z państw obcych viceminister przemysłu i handlu Rumunji inż. Broanceni oraz dowódca, oficerowie i część załóg statków szwedzkich. Plac zajęły oddziały wojskowe organizacje społeczne, delegacje Polaków z Gdańska — dalej już zaległy ulice tłumy nieprzeliczone przyjezdnych i mieszkańców. Po nabożeństwie przemawiał vicepremjer Kwiatkowski, budząc powszechny entuzjazm zakończeniem „Musimy dziś w tem święcie całej Polski — Święcie Morza złożyć ślubowanie, że pracy, do której przystąpiliśmy w imię polskości i honoru nie porzucimy i nie cofniemy się ani na krok przed żadną siłą i żadnym wrogiem. Niema siły, któraby potrafiła nas odeprzeć od morza. Z tem poczuciem potęgi pracy łączymy się jako jedna wielka rzetelna rodzina i wznosimy okrzyk: „Niech żyje Polska“.

W basenie jachtowym ks. biskup Okoniewski poświęcił harcerski szkuner „Zawisza Czarny“. W imieniu rodziców chrzestnych p. prezydentowej Mościckiej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego pani Bobkowska rozbiła o burtę statku butelkę szampana. Gen. Orlicz-Dreszer wygłosił przemówienie, składając morskie życzenie „pomyślnych wiatrów“ kapitanowi statku gen. Zaruskiemu, który wciągnął na maszt harcerską banderę ofiarowaną przez prezydenta m. Warszawy.

Następnie gen. Orlicz-Dreszer w towarzystwie [illegible]łych dygnitarzy państwowych przyjmował na ul. 10-go lutego blisko dwugodzinną defiladę marynarki, wojska i organizacyj, w której brały udział wycieczki szwedzkie i Polacy z Gdańska. Zgromadzona publiczność obdarzała defilujących niemilknącemi okrzykami i oklaskami.

Po południu w basenie prezydenta odbywały się regaty wioślarskie, poczem wzdłuż wybrzeża przeciągnął korowód iluminowanych łodzi. Na ulicach przygrywały orkiestry w różnych punktach miasta, a na asfaltowej jezdni wraz z cywilami brać marynarska tańczyła ochoczo. Późnym wieczorem rozbłysły nad portem światła kolorowych reflektorów, rozmigotały się tęcze strzelających w niebo rakiet, w gwiazdach skrzyżowanych smug świetlnych na niebie srebrzyły się samoloty rzucające kolorowe „bomby“ — nad Kamienną Górą jaśniał wznoszący się nad portem i miastem piękny, wielki krzyż.

Z żalem oglądali się na tę bajkę świateł ci wszyscy, którzy przed jej zagaśnięciem jeszcze musieli zdążać w przeciwną stronę — do dworca kolejowego. *I. B.*

Przedolimpijskie sensacje

W r. ub. zdawało się, że mistrzostwa olimpijskie nie będą zbyt ciekawe, gdyż zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach wioślarskich wydawali się być mniej lub więcej pewni. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie czwórek bez sternika, w których F. C. Z. Zurych opanował pole w zupełności a wróżono, że ta supremacja Szwajcarów przeniesie się także na czwórki ze sternikiem oraz ósemki a może i na którąś z dwójek.

Tymczasem początek tego sezonu już przyniósł ciekawe wyniki, podkreślić tylko trzeba porażkę ósemki F. C. Z. poniesioną w maju w Amsterdamie. Ale wówczas mówiono, że na taki wczesny początek sezonu to trudno wymagać, aby osada była już w odpowiedniej formie. Następne jednak regaty wykazały, że w słynnym F. C. Z. coś się popsuło a może raczej, że inni poszli o tyle naprzód, że zeszłoroczny poziom F. C. Z. okazał się już niewystarczającym.

Takie rewelacje przyniosły regaty 6—7 czerwca w Mannheimie, gdzie startował F. C. Z. w kilku biegach. Z ciekawszych rzeczy trzeba podkreślić, że czwórka bez sternika Würzburger RV 1875 jest znowu w komplecie. Jest to ta sama osada, która wygrała mistrzostwo Europy w r. 1934 a która wzmocniona Gaberem z Amicitii zdobyła mistrzostwo Europy na czwórkach ze sternikiem w r. 1935.

Pojedynku tej osady z osadą FCZ oczekiwano ze szczególnem napięciem. Pierwsze spotkanie odbyło się w czwórkach ze sternikiem. Przez cały tor toczyła się zacięta walka między Würzburgiem a FCZ a na finiszu najniespodziewaniej wysunęła się osada kombinowana Amicitia--Ludwigshafener RV i wygrała całkiem pewnie w czasie 6:05.8, przed Würzburgiem 6:10,4, i FCZ 6:13.2.

Drugi bieg — czwórki bez sternika przyniosły nową porażkę mistrzom Europy z Zurychu. Wygrał pewnie Würzburg w czasie 6:06.8, podczas gdy Zurych miał czas 6:12.8.

Trzeci bieg: czwórki ze sternikiem odbył się już bez udziału Würzburga. I w tym biegu wygrała kombinacja



Łodzie olimpijskie przybyły do Bydgoszczy

Amicitia—Ludwigshafener w czasie 6:19.2, podczas gdy FCZ miał 6:24.

Do prawdziwego pogromu FCZ doszło w biegach ósemek. W obydwu Szwajcarzy zajęli czwarte dopiero miejsce. Pierwszy bieg wygrał Maizner R. V. przed Würzburgiem, w drugim Würzburg przed Moguncją. W obydwu biegach trzecim był Lipsk, czwartym dopiero FCZ.

Aby wszystko było w komplecie bieg jedynek przegrał także i zeszłoroczny zdobywca Diamonds Sculls Rufli. Został on pokonany pewnie w przedbiegu przez mistrza Europy z r. 1934 Schafera a w finale zajął dopiero trzecie miejsce za Schaferem i von Oplem. Inna rzecz, że na swoje usprawiedliwienie ma Rufli fakt wybicia dziury w łodzi na starcie, tak, że przez cały tor jechał, mając wodę w jednej komorze łodzi koło podnóżka, ale mimo to nie robił takiego wrażenia, że może wygrać z Schaferem, który, jak powiadają znawcy jest w takiej formie, w jakiej nie był nigdy w życiu.

Dwójki podwójne wygrała osada kombinowana z Berlina Kaidel i Pirsch, która uchodzi obecnie za najszybszą w Niemczech. Von Opel i Füth, którzy niedawno temu byli trzeciemi za Francuzami w Ostendzie tu zajęli również trzecie miejsce. Wicemistrzowie Europy w tej konkurencji Ritter i Remagen zostali rozgromieni w Poczdamie przez parę Tangermunder R. C. H. Deutsch i P. Seedorf o 19,4 sekund.

Drugiem ważnem wydarzeniem były regaty w Lucernie na jeziorze Rotsee w dn. 14 czerwca. Tym razem także nie powiodło się Szwajcarom. Rozgromili ich Węgrzy, którzy wygrali obie dwójki na długie wiosła (para Györi i Mamusich), oraz ósemki. FCZ wygrał jedynie obie czwórki, ale w słabej konkurencji. W dwójkach ze sternikiem sensacją była porażka zeszłorocznych mistrzów Europy „Bucintoro" z Wenecji, którzy zostali pokonani przez Węgrów — mistrzów Europy na dwójkach bez sternika.

Ale największą sensację zrobił kto inny a mianowicie skifista czeski Zavrel. Już przed laty wróżono mu wielkie sukcesy, ale dotychczas jakoś ich nie miał. Dopiero roczny pobyt w Anglji widocznie tak mu posłużył, że obecnie zaczyna być groźnym. W Lucernie Zavrel wygrał bieg jedynek, bijąc całkiem pewnie Rufliego o 6 sekund. Wicemistrz Europy Studach zajął dopiero czwarte miejsce za Marquardtem o 27 sekund za Zavrelem. Ósemki wygrała Pannonia przed FCZ o 5 sekund.

Wyniki powyższych regat pozwalają już dobrze zorjentować się w obecnej sytuacji w wioślarstwie europejskiem, gdyż poza Niemcami, Węgrami i Szwajcarami tylko jeszcze Polska będzie miała coś do powiedzenia z państw kontynentu. Narazie sytuacja tak wygląda, że w dwójkach na długie wiosła najmocniejsi wydają się być Węgrzy (Györi i Mamusich), w obydwu czwórkach Niemcy prawdopodobnie będą bardzo trudni do pokonania, a w ósemkach jeszcze raz triumfować będą Węgrzy. W krótkich wiosłach nadal groźnym będzie dla naszego Vereya Schafer a obecnie i Zavrel, w dwójkach podwójnych pod uwagę wchodzą także Niemcy Kaidel i Pirsch.

Do tej konkurencji trzeba dodać jeszcze osady angielskie i amerykańskie. Będą one specjalnie groźne w biegach ósemek, jedynek i dwójek podwójnych (USA). Pierwszą eliminację przedolimpijską w ósemkach w Ameryce wygrał Uniwersytet Washington, bijąc wielokrotnego mistrza Olimpijskiego Uniwersytet California i Uniwersytet Yalex. Czas 6:18 na 2000 m. nie jest jednak zbyt doskonałym.

Z poza europejskich konkurentów do Europy przybyły już olimpijskie osady japońskie, które po odwiedzeniu Grünau, pojechały odrazu do Henley, gdzie będą startowały w dorocznych regatach królewskich.

Tegoroczne zgłoszenia do Henley są wcale liczne jeśli chodzi o zagranicę a przedstawiają się następująco:

Grand Challenge Cup (ósemki I klasy): Tokyo Imperial University (Japonja) F. C. Z. Zurych (Szwajcarja) Union Boat Club (Stany Zjednoczone).

Thames Challenge Cup (ósemki II klasy): Browne et Nicholls School (USA), Kent School (USA).

Stewards Challenge Cup (czwórki bez sternika) F. C. Z. Zurych.

Silver Goblets and Nickalls Challenge Cup (dwójki bez sternika): F. C. Z. Zurych.

Diamonds Sculls (jedynki): E. Branco (Brazylja), E. Rufli (FCZ), J. F. Coulson (Kanada), R. W. Bates (USA), N. J. de Mille (Kanada), E. W. Freeman (USA), A. P. Johnson (USA).

Do listy tej dojdą jeszcze osady angielskie. Postanowiono, że do Berlina pojadą te osady, które będą miały najlepsze wyniki w Henley, choć obecnie coraz częściej mówi się o utworzeniu kombinowanej ósemki ze znanym wioślarzem Cambridge Szilagyim na szlaku. Pozatem projektuje się również start dwójki podwójnej, a więc typu łodzi zupełnie nieużywanego w Anglji, w której to dwójce startować mają Southwood i Jack Beresford, mistrz na jedynkach Olimpjady 1924 r. i zdobywca Diamonds Sculls w latach 1920, 1924, 1925, 1926 i wielu innych trofeów.

W. D.

Regaty międzyklubowe w Kaliszu dn. 14 czerwca 1936 r.

Od Redakcji.

Ze znacznem opóźnieniem otrzymaliśmy protokół z regat Kaliskich. Niestety sprawozdania do protokułu nie dołączono i dlatego zmuszeni jesteśmy podać tylko suche wyniki biegów, wyrażając przekonanie, że będzie to wyjątkowy wypadek, i że na przyszłość czytelnicy Sportu Wodnego nie będą pozbawieni rzeczowego oświetlenia poszczególnych regat.

Bieg I-szy. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1. Kaliskie Tow. Wioślarskie w czasie — 7:49.
   Spychalski M., Wesołowski J., Szymczak S., Fabryczny S., Machowicz Cz. st.
2. Policyjny Klub Sportowy Kalisz — 7:57,2.
3. Klub Wiośl. z 1930 r. Kalisz os. 1 — odp. w przedb.
4. Klub Wiośl. z 1930 r. Kalisz os. 2 — odp. w przedb.

Bieg II-gi. Czwórki wagi lekkiej.

1. Wojskowy Klub Sport. „Prosna" Kalisz — 7:17.
   Dreilich P., Stankiewicz B., Foland Z., Szadrin M., Harchalski K. st.
2. Klub Wioślarski z 1930 r. Kalisz — 7:43,3.
3. Kaliskie Tow. Wioślarskie — odpadł w przedbiegu.
4. Posener Ruderverein „Germania" — odpadł w przedb.

Bieg III-ci. Czwórki pań.

1. Policyjny Klub Sport. Kalisz — 5:26,4.
   Helmanówna Z., Salagacka J., Panasebko R., Laskowska M., Królikówna J. st.
2. Wojskowy Klub Sport. „Prosna" Kalisz — 6:11.

Bieg IV-ty. Dwójki.

Nie odbył się spowodu zgłoszenia jednej osady Kaliskiego Tow. Wiośl.

Bieg V-ty. Czwórki nowicjuszy.

1. Posener Ruderverein „Germania" — 7:19,2.
   Karon E., Wiegert P., Sultemeyer S., Warnke W., Schulz J. st.
2. Kaliskie Tow. Wioślarskie — 7:39,8.
3. Klub Wioślarski z 1930 r. Kalisz — odpadł w przedb.

Bieg VI-ty. Czwórki półwyścigowe pań.

1. Policyjny Klub Sportowy Kalisz — 5:12,2.
   Helmanówna Z., Sałagacka J., Panasenko R., Laskowska M., Królikówna J. st.
2. Wojskowy Klub Sport. Poznań — 6:24.
3. Polic. Kl. Sport. Kalisz os. druga — odp. w przedb.

Bieg VII-my. Czwórki.

1. Policyjny Klub Sport. Kalisz — 7:06.
   Emanuel A., Dębczak S., Pietrzak W., Juszczak M., Nowak Z. st.
2. Kaliskie Tow. Wiośl. os. pierwsza — 7:10,8.
3. Kaliskie Tow. Wiośl. os. druga — odpadł w przedb.

Bieg VIII-my. Czwórki półwyścigowe.

1. Policyjny Klub Sport. Kalisz — 7:51.
   Jakóbowski S., Kerber Z., Kraciński H., Skotarski J., Nowak Z. st.
2. Wojsk. Klub Sport. „Prosna" Kalisz — 8:13.
3. Kaliskie Tow. Wioślarskie — odpadł w przedbiegu.
4. Klub Wioślarski z 1930 r. Kalisz — odp. w przedb.

Bieg IX-ty. Ósemki nowicjuszy.

1. Posener Ruderverein „Germania" — 6:41.
   Karon E., Wiegert P., Sültemeyer S., Warnke W., Kuntze W., Opitz H., Bürgener H., Grunz E., Schulz J. st.
2. Kaliskie Tow. Wioślarskie — 6:46,5.

Bieg X-ty. Czwórki młodszych.

1. Policyjny Klub Sport. Kalisz — 7:11.
   Emanuel A., Dębczak S., Pietrzak W., Juszczak M., Nowak Z. st.
2. Wojskowy Klub Sport. „Prosna" Kalisz — 7:17,4.

Bieg XI-ty. Ósemki.

1. Akademicki Związek Sport. Poznań — 6:28,2.
   Ronke A., Manitius L., Serwo I., Wieczorek Z., Meysner L., Tereszwili J., Stiller A., Trzciński J., Petrykowski L. st.
2. Kaliskie Tow. Wioślarskie — 6:34,6.



Finisz czwórek nowicjuszy na regatach międzynarodowych w Bydgoszczy

Międzynarodowe Regaty w Bydgoszczy d. 28 czerwca 1936

Tegoroczne międzynarodowe regaty w Bydgoszczy urosły do pierwszorzędnej imprezy sportowej i to nietylko spowodu licznego udziału osad zagranicznych, ale również ze względu na przypadającą pierwszą eliminację naszych załóg olimpijskich, które w komplecie stawiły się w Brdyujściu aby pokazać co mogą i potrafią. Stawiając na honorowem miejscu naszych gości zagranicznych zajmijmy się najpierw krytyką ich wyczynów sportowych i porównaniem ich sił z naszymi wioślarzami. Jeżeli chodzi o ilość wygranych biegów to trzeba przyznać, że sukces naszych gości był niemal, że pełny, gdyż prawie we wszystkich biegach w których startowali przychodzili na pierwszych i drugich miejscach. Stało się to głównie dzięki bardzo sprytnej taktyce kierownictwa sportowego ekspedycji zagranicznej, która obsadziła bardzo dużo biegów drugorzędnych, starannie unikając obsadzenia biegów pierwszorzędnych lub tych w których nie widziała dla siebie pewnych szans. W obydwóch wypadkach w których obsadzono biegi pierwszorzędne t. j. w dwójkach i I-ch czwórkach (bieg pocieszenia) nasi goście doznali dotkliwej porażki. Ogólnie klubów zagranicznych startowało sześć, z tych dwa z Wolnego Miasta Gdańska i cztery z Rzeszy Niemieckiej, jeden z gdańskich klubów z regat się wycofał. Biegów ogółem nasi goście obsadzili dwanaście, trzydziestoma załogami, z których wycofano jedenaście, z pozostałych dziewiętnastu załóg siedem odniosło zwycięstwo. Jest to rezultat bardzo dobry, jeżeli chodzi o cyfrę i świadczy o starannem przygotowaniu się do zawodów. Przygotowanie to i zgłoszenia nastąpiły po regatach w Szczecinie i w Wrocławiu w d. 21 czerwca w którym to dniu zgłoszeni do regat w Bydgoszczy zawodnicy zagraniczni osiągnęli dobre rezultaty. Jak już mówiliśmy goście zagraniczni bardzo mocno obsadzili biegi nowicjuszy i młodszych, w której to klasie polskie wioślarstwo nie posiada dobrych sił, a to spowodu braku narybku.

Przechodząc do oceny naszych załóg olimpijskich, trzeba dać wyraz radosnemu optymizmowi, oceniając ich pracę



Verey pewnie finiszuje

i wyczyny. Czołowy wioślarz naszej drużyny Roger Verey znajduje się w wspaniałej formie czemu dał wyraz bijąc z łatwością rekord toru w Brdyujściu i to w biegu w którym nie miał przeciwnika, gdyż skifer z W.T.W., którego bezprzykładnemu sportowemu nastawieniu trzeba oddać w tem miejscu cały honor, daleko odbiegał od niego klasą, zawodnik z R. C. Danzig do biegu nie stanął, a nasz wychowanek p. Jerzy Kepel wogóle do Polski nie wrócił i nie stanowiłby również godnego Vereyowi przeciwnika, doznając tydzień przedtem dotkliwej porażki od Hasenöhrla na regatach w Wiedniu. Dwójka podwójna Verey-Ustupski nie miała możności wykazania swego talentu, gdyż wogóle nie miała przeciwnika. Drugi rekord toru a mianowicie w biegu dwójek został również wspaniale pobity przez załogę W. T. W. Braun-Ślązak, która dość łatwo pobiła załogę z Klubu 1904 r. w Poznaniu i wyczynem tym zakwalifikowała się do bardzo wysokiej klasy, stanowiąc drugą naszą wielką nadzieję w regatach olimpijskich. W kategorji dwójek bez sternika wspaniale zademonstrowała się dwójka W. T. W. Borzuchowski-Kobyliński, pokazując śliczne opanowanie łodzi i stylu i zwyciężając z olbrzymią przewagą dwóch swoich przeciwników zagranicznych z klubów RV. Prussia, Królewiec i Danziger RV. W Gdańsku. W kategorji czwórek na czoło wybiły się czwórki A. Z. S. Poznań, Policyjnego K. S. w Kaliszu i Wojskowego K. S. Śmigły w Wilnie, z których pierwsza jest technicznie najlepszą, druga, mimo braków w technice wykazała niesłychaną wytrzymałość a trzecia ogromną fizyczną siłę i warunki zewnętrzne. Wszystkie trzy czwórki zostały zakwalifikowane do obozu olimpijskiego jako posiadające pierwszorzędne walory sportowe, które sumienny trening jeszcze może poprawić. Czas w jakim biegi swoje wygrały zbliżony do rekordu toru wskazuje również na wysoką wartość tych załóg. Przechodząc do oceny innych załóg na pierwszym miejscu wymienić należy Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu, który obydwa obsadzone przez siebie biegi, a mianowicie pierwszych czwórek i ósemek wygrał bardzo ładnie przynosząc wysoki ho- [illegible] sportowemu w osobach Viceprezesa p. Kocaya i trenera Budzińskiego. Bardzo dobrze zaprezentował się klub Wioślarski w Toruniu, lądując dwa razy swemi czwórkami nowicjuszy i młodszych na drugich miejscach w bardzo silnie obsadzonych przez zagraniczną konkurencję biegach. Doskonały sukces osiągnęło Koło Wioślarskie „Ognisko" w Skarżysku wygrywając obydwa przez siebie obsadzone biegi czwórek półwyścigowych i bijąc liczną konkurencję. Naogół do regat zgłoszonych zostało 34 kluby, które zgłosiły 107 załóg do 22 biegów. Cyfry te świadczą o wielkości imprezy, którą oglądaliśmy w Brdyujściu i przynoszą wielki honor zabiegliwości, energji i zdolnościom organizacyjnym Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich, który z trudnego zadania organizacji tej wielkości zawodów wywiązał się znakomicie, dowodząc jeszcze raz tężyzny, spoistości i umiejętności swego kierownictwa w osobie Pp. Dra Siemiątkowskiego, pr. Czajkowskiego i dyr. Zewickiego.

Po skończonych regatach w salach Resursy Kupieckiej odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał Prezes P. Z. T. W. p. Bojańczyk, dziękując kierownictwu za sprawne przeprowadzenie zawodów i witając gości zagranicznych w ich rodzinnym języku.

Wyniki regat były następujące:

Bieg I. II-gie czwórki.

1) Akademischer Ruder-Ver. Gdańsk — 6:18,6
osada: Rathmann Fritz, Schwartz Peter, Scheitz Mathias, Buck Peter, st. Braisch Ernst.
2) Ruderklub Grudziądz — 6:23,4.
3) Klub Wioślarski 1930 Kalisz — 6:41.

Bieg II. Jedynki nowicjuszy.

1) Ruderklub Breslau — 6:55.
osada: Lindner Heinz.
2) Ruder-Ver. Toruń — 6:59,6.
3) Warszawskie Tow. Wioślarskie „Jerzy" — 7:13.
4) Warszawskie Tow. Wioślarskie (osada 2) — 7:13,6.
5) Ruderklub Frithjof Bydgoszcz — 7:31.

Bieg III. Pierwsze czwórki.

1) Akad. Związek Sportowy Poznań — 6:01,5.
osada: Serwo Ireneusz, Manilius Leon, Meyssner Leon, Wieczorek Zygmunt, st. Petrykowski Ludomir.
2) Policyjny Klub Sportowy Kalisz — 6:02,4.
3) Sportowy Klub Wojskowy Śmigły Wilno — 6:04.
4) Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz — 6:06.
5) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — 6:13,1.
6) Klub Wioślarski Toruń.

Bieg IV. Ósemki nowicjuszy.

1) R. V. Nautilus Elbing — 5:40.
Osada: Fassmann Hans-Jürgen, Batjen Werner, Liedke Gerhard, Schmidt Otto, Schwartz Bernh., Krause Ernst, Karrachen Ernst, Schopp Heinz, st. Kruppenberg Herbert.
2) R. V. Prussia Königsberg — 5:42.
3) Klub Wioślarski Gryf Bydgoszcz — 5:49,8.
4) Posner Ruderverein R. V. Germania Poznań — 5:50.
5) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — 5:55,8.

Bieg V. Czwórki pań półwyścigowe.

1) Bydgoski Klub Wioślarek — 5:09.
osada: Bukowska Kl., Pankówna Kr., Gordonówna I., Lugiertówna Z., st. Molska Irena.
2) Klub Wioślarski Gdańsk, Sekcja pań — 5:14.



Dwójka Braun, Ślązak, st. Skolimowski



Lindner Heinz R. C. Breslau

3) Akademicki Związek Sportowy — 5:18,6.

Bieg VI. Czwórki półwyścigowe wojskowych.

1) Bydgoskie Tow. Wiośl. Sekcja wojskowa — 6:53. osada: Kulikowski F., Mulcan, Anhut, Grzybek, st. Rinke.

2) Klub Wioślarski Toruń Sekcja Wojsk. — 6:56.

Bieg VII. Jedynki.

1) Akademicki Związek Sportowy Kraków — 6:22,5. Verey Roger.

2) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6:51,8.

Bieg VIII. Dwójki.

1) Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 6:40,5. osada: Braun Jerzy, Ślązak Janusz, st. J. Skolimowski.

2) Klub Wioślarski 1904 Poznań — 6:45,2.

Bieg IX. Czwórki młodszych.

1) Ruderklub „Hansa" Gdańsk — 6:07,8. osada: Berneith G., Weber Fritz, Schultz Helmuth, Strauss K., st. Dey Alfons.

2) Klub Wioślarski Toruń — 6:12,—.

3) Klub Wioślarski Gdańsk — 6:13,2.

4) Tow. Wioślarzy Polonja Poznań — 6:14,2.

5) Akademischer R. V. Gdańsk — 6:17,5.

6) Akademicki Związek Sportowy Warszawa —

Bieg X. Czwórki półwyścigowe.

1) Koło Wioślarskie „Ognisko" Skarżysko — 6:42. osada: Felestak Stefan, Drygnas Stanisław, Przychodziński Wl, Eski Edward, st. Trojanowski W.

2) Ruderklub Neptun Poznań — 6:56,4.

3) Ruderklub Frithjof Bydgoszcz — 7:02,2.

Bieg XI. Czwórki pań.

wobec zgłoszenia się tylko jednej osady, bieg nie odbył się.

Bieg XII. Czwórki bez sternika.

spowodu wycofania się załogi W. T. W. Warszawa, bieg nie odbył się.

Bieg XIII. Drugie czwórki nowicjuszy.

1) Danziger Ruderverein Gdańsk — 6:06,—. osada: Jarnuszewski Rudi, Raba Rudi, Bucholtz K., Kmit Otto, st. Schimanski.

2) Klub Wioślarski Toruń — 6:10,—.

3) R. V. Nautilius Elbing — 6:13,4.

4) Ruderklub Frithjof Bydgoszcz — 6:26,—.

5) Ruderverein Germania Poznań — 6:27,2.

6) Akadem. Związek Sportowy Warszawa — 6:33,8.

Bieg XIV. Pierwsze czwórki nowicjuszy.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 6:10. osada: Liberacki B., Kleineder T., Sentek P., Flegier S., st. Lipkowski.

2) Tow. Wioślarzy Polonja Poznań — 6:15,—.

Bieg XV. Jedynki młodszych.

1) R. G. Breslau, Lindner Heinz — 6:43,8.

2) Danziger R. V. Gdańsk — 6:46,2.

3) R. V. Toruń — 6:57,6.

4) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7:01.

Bieg XVI. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) Koło Wioślarskie Skarżysko — 6:42,8. osada: Felestak S., Dygnas S., Przychodziński W., Eski Edward, st. Trojanowski.

2) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — 6:48,8.

3) Klub Wioślarski Gdańsk — 6:50,4.

4) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — 6:53,2.

5) Klub Wioślarzy Gryf Bydgoszcz — 6:57,—.

6) Klub Wioślarski Toruń — 7:02,—.

Bieg XVII. Dwójki bez sternika.

1) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6:34,8. osada: Borzuchowski Ryszard, Kobyliński Edward.

2) R. V. Prusia Königsberg — 7:01,—.

Bieg XVIII. Ósemki młodszych.

1) Prusia Königsberg — 5:38,—. osada: Klausen Hans—Julius, Nikolaus Eberhard, Filon Hans, Uecker Ulrich, Sprut Kurt, Witt Fritz, Wandrey Kurt, Gelhardt Ulrich, st. Fink Hans.

2) R. C. Hansa Gdańsk — 5:38,3.

3) Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 5:38,5.

4) P. R. V. Poznań — 5:48,7.

Bieg XIX. Czwórki wagi lekkiej.

1) R. C. Neptun Poznań — 6:23,5. osada: Entres Fritz, F. Heinze F., Rohr Altr, Wilke G., st. Vaumund Erik.

2) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie Wisla — 6:30,5.

Bieg XX. Dwójki podwójne.

1) spowodu zgłoszenia jednej osady bieg się nie odbył.

Bieg XXI. Pierwsze czwórki (bieg pocieszenia).

1) Wojsk. Klub Sportowy Śmigły Wilno — 6:02,—. osada: Zawadzki W., Karwecki B., Kudel N., Łaszewski E., st. Wirszyłło Z.

2) R. C. Frithjof Bydgoszcz — 6:02,6.

3) Klub Wioślarski Gdańsk — 6:21.

Bieg XXII. (główny) — Ósemki Mistrzostwo m. Bydgoszczy

1) Akademicki Związek Sportowy Poznań — 5:29. osada: Ronke A., Manitius L., Serwo I., Wieczorek Z., Meyssner L., Teriszwili L., Trzciński J., st. Petrykowski.

2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 5:29,3.

3) Kolejowy Klub Bydgoszcz — 5:40,6.

4) Wisla — c. n.

Jerzy Bojańczyk



Zwycięska ósemka AZS Poznań



Olimpijki na trasie podczas regat Warszawa—Modlin

Długodystansowe Regaty Warszawa—Modlin

Zainicjowane w 1928 roku przez redakcję „Sportu Wodnego" w osobie ś. p. redaktora M. Majchera długodystansowe regaty żeglarskie „Warszawa—Modlin" stały się już najpoważniejszą sportową imprezą sezonu. Wyznaczona swego czasu przez redakcję skromna nagroda dawno stała się własnością ówczesnego czołowego zawodnika M. Kusnerza. Obecnie zaś na regatach tych rozgrywane są honorowe nagrody przechodnie Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. E. Śmigłego-Rydza, Ministra Spraw Zagranicznych G. Becka, Ministra Floyar-Rajchmana, „Święta Morza" i inne. To też sportowcy żeglarze z chwilą otwarcia sezonu gorliwie przygotowują się do regat, data których 28 lub 29 czerwca utrzymuje się już stale, od chwili pierwszych regat w 1928 roku. Dnia 28 czerwca b. r. wcześnie przed startem poczęły gromadzić się jachty żaglowe siedmiu stołecznych klubów aby rzucić do walki pięknej i szlachetnej 58 jachtów w różnych klasach od pięciu do dwudziestu pięciu metrów kwadratowych żagla. Organizacja spoczywała w rękach Oficerskiego Yacht Klubu R. P. który zrzesza jest organizatorem regat poraz siódmy.

Piękny słoneczny dzień, siła wiatru do 5º wsteczna fala, wszystko to zwiastowało doskonałe warunki do walki. Starty poszczególnych klas z sekundową punktualnością, zewnętrzna cisza i ład tak wśród zawodników jak i komisji regatowej świadczyły o wewnętrznem naprężeniu woli i nerwów.

Od godz. 10 m. 5, w pięciominutowyh odstępach czasu strzały startowe i Wisła na przestrzeni do Modlina pokrywa się bielą żagli, które bądź napięte, bądź chwilami łopocąc na kształt wielkich motyli, niosą łodzie i jachtsmenów w dal. Regaty odbyły się w dniu „Święta Morza" to też żeglarze nasi myślą biegli hen po przez Toruń prastary, Grudziądz, Tczew i Gdańsk ku Gdyni, ku Polskiemu Morzu.

W dniu 28 b. m. poraz pierwszy startowały jachty klasy „O" typu olimpijskiego, rodzone siostrzyce tych olimpijek, na których na Olimpjadzie w Berlinie walczyć będzie 30 narodowości, a w liczbie ich i Polska.

Do klasy tej Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki ufundował nagrodę przechodnią dla najlepszego klubowego zespołu w ilości trzech jachtów.

W klasie „S", która jest jednocześnie polską [illegible] startowało 18 jachtów o nagrodę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zwycięzcy:

1. „S.27" St. Zalewski YKP. — 4 g. 13 m.
2. „S.22" B. Cichocki YKP. — 4 g. 15 m. 09 sek.
3. „S.5" Z. Osiński OYK. — 4 g. 16 m. 45 sek.
4. „S. 1" S. Weiss AZS —
5. „S 21" N. Rock YKP.
6. „S.31" J. Dzięcioł OYK.

Klasa „O" o nagrodę przechodnią Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. E. Śmigłego-Rydza startowało 11 jachtów:

1. „O.11" L. Jensz. YKP — 3 g. 59 m. 56 sek.
2. „0.12" J. Przygodzki YKP. — 4 g. 18 m. 27 sek.
3. „0.4" F. Głowacki YKP.
4. „0.10" M. Rock YKP.

Nagrodę zespołową Min. Spraw Wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego wygrał zespół Yacht Klubu Polski.

Klasa „D", startowało 4 jachty o nagrodę Ministra Floyar-Rajchmana.

1. „D.9" J. Szymański OYK — 4 g. 24 m. 58 sek.
2. „D.8" J. Padlewski OYK. — 4 g. 41 m. 02 sek.

Klasa „H" startowało 4 jachty o nagrodę klasową OYK.

1. „H.12" R. Biederman YKP. — 4 g. 13 m. 46 sek.
2. „H.17" H. Sobański OYK. — 4 g. 25 m. 07 sek

Klasa „V" startowało 15 jachtów o nagrodę „Święta Morza".

1. „V.39" C. Bełkowski YKP — 4 g. 42 m. 56 sek.
2. V.34" K. Komorowski OYK — 4 g. 45 m. 45 sek.
3. „V.21" H. Rose YKP — 4 g. 47 m. 2 sek.
4. „V.32" J. Koźmińska OYK.
5. „V.29" L. Hermanówna YKP.

Klasa „C" startowało 2 jachty o nagrodę klasową OYK.

1. „C.8" Sołtyk AZS. — 3g. 38 m.
2. „C.9" Kłos P. P. W. — 3 g. 44 m. 01 sek.

Klasa „E" startowało 4 jachty o nagrodę przechodnią Min. Spraw Zagr. J. Becka.

1. „E.7" A. Krzysztof YKP.
2. „E.5" A. Miszewski OYK.

Z zestawienia wyników widać, że regaty były walnem zwycięstwem YKP.

Komisja Regatowa, przedstawiciele prasy i klubów obserwowali regaty z motorówek, trasa wynosiła 38 klm. Po trzech godzinach gonitw zarysowuje się znany o przecudnej architekturze, pełen rzeźb i masek ludzkich spichlerz modliński. Meta świetnie zorganizowana i obsadzona przez Yacht Klub w Modlinie.

Obowiązki przewodniczącego kom. regat spoczywały w rękach mjr. Szalińskiego, Sędziowali: por. Trzepałko, p. Kuczyński i p. Kryński, sekretarzowała E. Wargenau, funkcje pełnili kpt. Srzednicki, mjr. Szubert, kpt. Dobrzański, p. Pawłowski i inni.

Regaty zakończone. Cześć Wam rycerze-żeglarze.

„Tef"



Gen. Kasprzycki obserwuje przebieg regat Warszawa Modlin

Wyścigi jachtów motorowych Warszawa—Modlin

Co roku odbywają się regaty jachtów motorowych na trasie Warszawa—Modlin—Warszawa około 80 klm. W tym roku próba sprawności łodzi, motoru i załogi odbyła się dnia 29.VI. Na kilka dni przed regatami z motorowcami, zajętymi sprawdzaniem silników, nie można się dogadać. Gdy się zaczyna z takim rozmowę o pogodzie, on odpowiada, że mu w gaźnik kicha, gdy mowa o kobietach, on o zapłonie, gdy ty o polityce, on o tłokach. Takie to rozmówki toczyły się do dnia 29. bm. w OYK, każdy normalny człowiek wzdychał do tej chwili, aby regaty już się odbyły i z naszymi sympatycznymi motorowcami można było gadać po ludzku. Nareszcie wzeszło słoneczko dnia 29. Przypiekło nas nieźle i o godz. 10 motorowcy na swych wymuskanych łodziach w liczbie 21 stawili się na start. Start co minuta. Na pomoście zgromadzone kierownictwo regat. Zdaleka już dostrzegamy charakterystyczną sylwetkę przewodniczącego komisji regatowej por. Trzepałko, obok niego członek komisji regatowej i starter kpt. Srzednicki i sekretarz komisji pan E. Wargenau. Na strzał startera ruszają kolejno łodzie po zwycięstwo. Przysłowie mówi: nie posmarujesz — nie pojedziesz Przysłowie to jeśli chodzi o motorówki, jest niekompletne, gdyż czasami choć smarujesz nie jedziesz. Kto zna się na koniach, to wie iż często z jednym koniem trudno dać sobie radę, a cóż dopiero z 16 lub 70 końmi. Uprze się taki i ani rusz. Starter strzela, macha chorągiewką, a łódź kicha i kaszle jakby przeziębiona. Kilka łodzi przeziębiło się widocznie poprzedniej nocy wiankowej. Co za delikatne natury.

Łodzie potrafią być delikatne, lecz ludzie nie zawsze.

Otóż przy starcie inż. Kołodziejskiego, kilka łodzi spacerujących niespodzianie przecięły drogę motorówce. Trzeba było mieć niesłychaną przytomność i opanowanie nerwów by uniknąć katastrofy. Inż. Kołodziejski przyhamował łódź w ostatnim momencie, tak że motorówka wykonała skok.

Czyż takie niespodzianki ze strony spacerowiczów można nazwać delikatnością? Po starcie rozpoczął się wyścig. Łódź pędzi, pruje fale, a sternik popędza ją jeszcze manetką, jakby bódł ostroga. Słońce grzeje, statki i łodzie ze spacerowiczami płyną po falach Wisły, od czasu do czasu rozlega się śpiew lub dźwięki orkiestry. Nasi motorowcy nie patrzą na brzegi, statki i łodzie, lecz wlepiają wzrok w fale Wisły i szukają drogi dla swych motorówek, nie słyszą śpiewu i orkiestry, bo są zasłuchani w najmilszą dla nich muzykę — ton silnika. Od czasu do czasu łódź wykonuje skoki na falach spowodowanych przepływającemi obok statkami, motorowcy tłuką kolanami i kostkami o łódź zbijają sobie je do krwi, lecz bólu nie czują, gdyż w boju o bólu się zapomina. Wszak regaty to bój, to walka o zwycięstwo. Dużo czasu należało poświęcić na wyszkolenie się, aby stanąć do tej walki do egzaminu sprawności. Nareszcie Modlin. Finisz. Półmetek. Na mecie motorowcy wpadają w twarde żołnierskie ręce mjr. Szuberta. Krótki posiłek dla ciała i motoru i start spowrotem.

Most Kolejowy, Kierbedzia i nowy Kolejowy mijają motorowcy na całym gazie. Za mostem Poniatowskiego wiraż i meta. Niektórych zawodników trzeba wyciągać z łodzi, gdyż sami nie mogą jej opuścić ze zmęczenia fizycznego i [illegible].

Wyniki:

Klasa A tur. M. Kossowski W. K. S. Żoliborz — 3:32,06.
Dr. T. Felsztyn O. Y. K. — 4:11,34.
Klasa A p. w. Z. Majewski L. M. i K. — 2:19,26.
M. Batycki O. Y. K. — 2:55.04.
Klasa B. p. w. L. Danielewicz A. Z. S. — 2:36,57.
Klasa B. w. inż. S. Gajęcki A. Z. S. — 1:28,32.
Klasa C. t. K. Pankola W. K. M. — 2:09,54.
Klasa C. w. kpt. inż. J. Jesionek O. Y. K. — 1:25,07.
Klasa D. p. w. T. Staszewski O. Y. K. — 1:42,43.
T. Addt A. Z. S. — 1:44.09.
Klasa D. w. inż. B. Rothert W. K. M. — 1:46,59.

Startowały motory o sile od 16 do 70 H.P.

„Z. M."

Jak uczyć kajakowca na obozach wodnych

Istnieje pogląd, że uczyć się sportu kajakowego wogóle nie potrzeba. Ot, siada się do kajaka, bierze wiosło i jazda. Takie „naturalne" wyszkolenie wodne posiada znakomita większość kajakowców. Stąd pochodzi awersja, jaką do kajakowców żywią „organizmy wyższe" wioślarze i żeglarze.

Kajakowiec to prymityw „pierwotniak".

Pogląd wyłożony jest do gruntu fałszywy. Kajakarstwo jest sportem równie skomplikowanym, jak i inne. Obejmuje szeroki zakres specjalnych umiejętności i wiadomości, które same z nieba nie spadną.

Trzeba się uczyć.

Jak w wioślarstwie, żeglarstwie itd. muszą być nauczyciele tego sportu.

Przecież, tak naturalnych umiejętności, każdemu zda się wrodzonych jak bieg, skok i rzut musimy się uczyć pod okiem trenera.

Lekkoatletę samouka stroniącego od trenera uważalibyśmy za niezupełnie zdrowego na umyśle, bo wiemy co trener może zrobić z surowym materjałem.

Niema potrzeby eksperymentowania, odkrywania Ameryki. Można sięgnąć do gotowych wzorów i dzięki nim zdobyć sportową jakość prędzej i lepiej.

To też kluby i stowarzyszenia turystyki wodnej, powinny zerwać z bezproduktywną i długą metodą szkolenia samopas ,a przejść do produkcji masowej za pośrednictwem kursów i obozów wodnych.

O wychowaniu wodnem pisałem nie tak dawno (patrz Sport Wodny Nr. 5) powtarzać się więc nie będę. Pragnę tylko przypomnieć, że obozy uważam jedynie za szkołę powszechną. Ostateczny szlif, dać musi praktyka własna, te dziesiątki i setki dni spędzonych na wodzie i pod namiotem.

Obóz wodny, aby mógł spełnić dobrze swe zadanie musi mieć dobre warunki terenowe, umiejętne i sprężyste kierownictwo, oraz okres trwania dość długi 2—6 tyg., aby ćwiczenia mogły „wejść w krew".

Harcerstwo wodne, które już od paru lat systematycznie pracuje na tem polu, posiada dokładne minutowe programy zajęć. Zbyt często jednak programy te są wykonywane mechanicznie, „załatwiane" jak urzędowe „kawałki". Tymczasem umiejętność nauczania polega na usunięciu wszelkiego nudziarstwa i zbędnej pedanterji w rzeczach nieistotnych. „Mało, lecz doskonale", powinno być hasłem, a nie „Dużo choć po łebkach".

Istnieją umiejętności podstawowe, niezbędne — na te należy położyć nacisk szczególny:

Pływanie, wiosłowanie, prawidłowe wykonanie manewrów na łodzi, ratownictwo, znajomość praktyczna, prawa drogi to przedmioty I klasy. Wiadomości ogólne o morzu, nazwy części łodzi, geografja turystyczna i td ., to wdzięczny temat do gawęd przy ognisku, lecz „bądź co bądź", materjał podrzędnego znaczenia.

W nauce zwracać uwagę na praktyczne opanowanie przedmiotu, a nie na teorję. Najpłynniejsze wypaplanie teorji wywrotki nie zastąpi umiejętności wyprostowania wywróconego kajaka metodą eskimoską. I tak jest z całą wiedzą kajakową. Praktyka, praktyka i jeszcze raz praktyka.

Dlatego obóz powinien składać się z dwóch okresów.

W pierwszym „osiadłym" należy na stawie, jeziorze przerobić elementarne umiejętności: pływanie, prawidłowe wsiadanie i wysiadanie z wody i pomostu. Odjazd i dojazd do brzegu, prawidłowe wiosłowanie.

Ćwiczyć należy wszechstronnie, nie tylko na kajaku lecz i na innych typach łodzi.

W Niemczech początkowe szkolenie wodne odbywa się na wieloosobowych kanadyjkach, w Anglji, Czechosłowacji, stosuje się w tym celu pychowe czółna „punty". Pierwszy okres szkolenia ma na celu zżycie się z wodą, wyzbycie się lęku, swobodne „za pan brat" z żywiołem. Pływanie, gry wodne, ćwiczenia w wodzie z zakresu naturalnej nauki pływania, nurkowanie przedmiotów z dna, pływanie nurkiem, różne „żółwie", „kaczki", „koziołki" i t. d. muszą być opanowane doskonale. W związku z tem przechodzi się do ćwiczeń mieszanych wioślarsko-pływackich. Turnieje wodne (spychanie się wzajemne włócznią kajakowców stojących na kajaku do wody) wywrotki z opuszczeniem kajaka, i wywrotki, typu eskimoskiego. Jazda na pych, wiosłowanie po kanadyjsku, ratownictwo, posiłkowanie się żaglem pomocniczym, oto zakres umiejętności najkonieczniejszych. Obok tego nauka obozownictwa. Stawianie namiotów, budowa kuchni, gotowanie prostych potraw. Zwijanie obozu, pakowanie kajaka w podróż. Wyposażenie turystyczne i zaopatrzenie na wycieczki 1, 2, 3 dniowe, i na długie wyprawy.

Wszystkie te wiadomości powinny być podawane nie drogą suchych wykładów, a drogą zajęć praktycznych, demonstracyj.

Wieczorami przy ognisku gawędy o morzu, o szlakach wodnych, układanie planów wypraw wreszcie śpiewy, produkcje artystyczne i t. d.

Druga część obozu, to obóz wędrowny. Obóz spływa umiejętnie dobraną trasą. Kierownik, który powinien znać szlak, objaśnia codzień zrana charakter drogi, przeszkody, uczy jak je rozpoznawać i pokonywać. Wieczorem wspólny nocleg, przy ognisku omówienie dnia.

Obóz wędrowny powinien składać się z 12—20 uczestników czyli 6—10 2 kajakowych zastępów, które prowadzą wspólną kuchnię i wzajemnie sobie pomagają na szlaku.

Płynięcie masą jest niewskazane, gdyż zabija inicjatywę i uczy bezmyślności, podczas, gdy jazda w małych zespołach, przy kolejnem prowadzeniu, zmusza do szukania dojezdnej drogi i pokonywania przeszkód na własną rękę.

Na obóz osiadły najbardziej wskazane jest jezioro o płaskim brzegu i niezbyt głębokiej wodzie. Woda przy plaży powinna umożliwiać naukę zbiorową pływania i gry wodne, głębokość wskazana — 1.25 m. Teren pod obóz suchy, z dobrą wodą do picia, zakryty od wiatru, z pięknym widokiem i możliwie zdala od osiedli (szczególnie z dancingami i t. p. atrakcjami).

Trasa spływu winna wieść wodami różnego charakteru, jezioro, szybka rzeczułka, duża rzeka. Idealne tereny na kursy posiada nasza północ: Wileńszczyzna, Suwalszczyzna, Pomorze, tam też należałoby kierować wodne obozy.



Na trasie spływu Zułów – Wilno

Tryb życia na obozie szczególnie w II jego okresie *(wędrówka)* powinien mieć charakter wzorowej wycieczki.

Wszyscy uczestnicy powinni przestudjować szlak jaki mają przebyć na mapie 1:100.000, oraz w przewodniku. Porównanie wyobrażeń o terenie z mapy z rzeczywistością, zestawienie etapów projektowanych, z przebytemi uczy praktycznie terenoznawstwa i oceny drogi. Przy późniejszej praktyce turystycznej umiejętność ta będzie bardzo cenną. Każdy uczestnik obozu powinien płynąć z mapą „w ręku", aby doskonale orjentować się gdzie się w danej chwili znajduje. Jazda bez mapy i przewodnika naoślep, daje bardzo mało wiadomości o otaczającym terenie.

Rozkład dnia na obozie „osiadłym" mniej więcej następujący:

6.30 — pobudka,
6.30 — 50 — gimnastyka,
6.50 — 7.00 — kąpiel,
7.00 — 7.30 — porządki, ubieranie się,
7.30 — 8.00 — śniadanie,
8.00 — 10.00 — zajęcia praktyczne (suche) i wykłady
10.00 — 11.00 — wiosłowanie,
11.00 — 12.00 — pływanie, gry wodne, ratownictwo,
12.00 — 15.00 — obiad i cisza,
15.00 — 16.00 — wykład,
16.00 — 17.30 — wiosłowanie i gry sportowe,
17.30 — 18.30 — kąpiel i porządki,
18.30 — 19.00 — wieczerza,
19.00 — 20.30 — wolne,
20.30 — 21.00 — ognisko,
21.00 — 6.30 — cisza nocna.

W każdym tygodniu sobotę i niedzielę należy poświęcić na wycieczkę z obozowaniem, bez zbiórek, wykładów itd.

Na szlaku porządek dnia nieco inny:

6.00 — pobudka,
6.00 — 6.30 — kąpiel i śniadanie,
6.30 — 7.00 — zwijanie obozu,
7.00 — 10.00 — spływanie (po każdej godzinie 10 min. przerwy wiosłowania).
10.00 — 10.20 — dłuższy odpoczynek,
10.20 — 11.30 — spływ,
11.30 — 12.00 — kąpiel,
12.00 — 14.00 — obiad,
14.00 — 17.00 — spływ,
17.00 — 17.30 — wybór noclegu,
17.30 — 20.00 — urządzanie obozu i wieczerza,
20.00 — 21.00 — ognisko,
21.00 — 6.00 — cisza nocna.

Oczywiście nie może tu być żadnego schematu. Objekty krajoznawcze, przeszkody itd., zmuszą do przystosowania rozkładu dnia do „narzuconych przez teren i okoliczności" warunków. Nic gorszego jak kierownik „piła" regulujący z zegarkiem zachwyty nad pięknem zabytków i t. p.

Jak i wszędzie o udaniu się i powodzeniu obozu decyduje indywidualność kierownika.

Organizujmy więc obozy wodne, lecz organizujmy mądrze, porządnie, aby nie marnować bezcennego zapału nowicjuszy.

Źle zorganizowany obóz, to niepowetowana strata i dla uczestników i dla klubu i dla samej idei turystyki wodnej. Przez niedbalstwo i nieudolność nie niszczmy pięknie zapoczątkowanego dzieła, jakim jest stworzenie licznych kadr turystów, których umiejętności, obyczaje stałyby na wysokim poziomie.

Dziś niestety zarówno jedne jak i drugie dalekie są od ideału.

Antoni Heinrich

Ze spływu kajakowego Zw. Strzeleckiego Zułów—Wilno

W dniach od 18 do 21 czerwca b. r. został zorganizowany przez Komendę Podokręgu Zw. Strzeleckiego w Wilnie spływ kajakowy na szlaku Zułów—Wilno. W spływie wzięło udział 34 osady dwójkowe na kajakach sztywnych oraz 9 osad na składakach.

Trasa spływu długości 160 km. rozpoczynała się we wsi Bujki na małej rzeczułce wpadającej do jeziora Barańskiego. Stąd przebiegała przez jeziora Klewelskie, Turowieckie, Zułowskie, Żeladzkie, Strackie, Hołodno i Hołdziankę, przechodząc następnie rzeką Straczą do Wilji. Czteroetapowy spływ został podzielony według kilometrażu następująco: dzień pierwszy Bujki—Mała Stracza 32 km., dzień drugi Mała Stracza—Bystrzyca 43 km, dzień trzeci Bystrzyca—Niemenczyn 48 km, etap ostatni Niemenczyn—Wilno 35 km. Na ostatnim odcinku w myśl regulaminu spływu został zorganizowany wyścig turystyczny, w którym wzięło udział 11 osad podwójnych na kajakach sztywnych.

Wyniki ostatniego etapu były następujące: 1. Z. S. Troki 2:35:20; 2. Z. S. Wilno 2:36:00; 3. P. K. S. Wilno, 4. K. S. Zw. Strzeleckiego Wilno, 5. P. K. S. II Wilno, 6. P. W. Leśników Wilno, 7. Z. S. Łask, 8. K. S. Laur Warszawa, 9. P. K. S. III Wilno, 10. Z. S. Mościce. Osada Z. S. Janowa Dolina biegu nie ukończyła.

W grupie turystycznej zanotować należy start sporej grupy kajakowej z Białowieży, ekipę 8 składaków z krakowskiego Wawelu, A. Z. S. z Warszawy i Wilna, oraz pojedyńczych turystów z Torunia, Brzeszcza, Warszawy, Zamościa.

Po zakończeniu spływu i obliczeniu wyników odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał plk. Ocetkiewicz — dca brygady K. O. P. Następnie wszyscy uczestnicy udali się w stroju turystycznym na Rossę, gdzie złożono szereg bukietów kwiecia przy mauzoleum Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta wywarła niezatarte wrażenie na jej uczestnikach, wrażenie bardzo mocne jakie na każdego sprawia dziwne piękny i sercu miły cmentarz na Rossie.

Organizacja spływu spoczywająca w rękach komendanta podokręgu Z. S. Wilno i sekretarza K. Sport. Z. S. Wilno p. Pawa bardzo sprawna. Niezawodnie liczyć się należy w przyszłym roku z podwojeniem a nawet potrojeniem liczby uczestników.



Hołd na Rossie

Kronika Wioślarska

Obóz wioślarzy w Kruszwicy

Po regatach eliminacyjnych w Bydgoszczy, skład naszej reprezentacji olimpijskiej w wioślarstwie został niemal ze sprecyzowany. Dotyczy to w pierwszym rzędzie jedynki i trzech dwójek. Otwarta natomiast pozostaje kwestja czwórki ze sternikiem, w której to konkurencji mamy cztery niemal równorzędne osady.

Bieg czwórek rozegrany w Bydgoszczy na dystansie 1700 m. przyniósł zwycięstwo osadzie A. Z. S. Poznań, ale różnica dzieląca tę osadę od Policyjnego K. S. Kalisz była minimalna, bo tylko 4/5 sek., a także osady W. K. S. Śmigły, Wilno i B. T. W. ukończyły bieg bardzo niedaleko za zwycięzcą.

W tym stanie rzeczy należy oczekiwać decyzji w zakresie czwórek dopiero w dniu 19 lipca, kiedy odbędą się w Kruszwicy regaty już na dystansie olimpijskim 2.000 m.

Chcąc osady olimpijskie odpowiednio przygotować, zarząd P. Z. T. W. przy poparciu polskiego komitetu olimpijskiego zorganizował obóz treningowy w Kruszwicy, do którego część wyznaczonych wioślarzy udała się już w dniu 29 b. m., zaś reszta przybywa w najbliższych dniach.

Do obozu zakwalifikowane zostały przedewszystkiem osady, które już dziś można uważać za naszą reprezentację olimpijską, a mianowicie jedynka: Verey (A. Z. S. Kraków), w dwójkach podwójnych: Verey i Ustupski (A. Z. S. Kraków) dwójki bez sternika: Borzuchowski i Kobyliński (W. T. W. Warszawa), dwójki ze sternikiem: Braun, Ślązak i Skolimowski, (WTW).

Ponadto wysłana zostanie osada A. Z. S. Poznań, która wygrała bieg eliminacyjny w Bydgoszczy. W. K. S. Śmigły na czwórce, oraz dwójka K. W. 04 Poznań: Kurylewicz i Leporowski (sternik Bęcler).

Kierownikiem obozu mianowany został dr. Kocay z Poznania. Funkcję trenerów pełnić będą w zakresie czwórek i dwójek trener związkowy Haspel, a w zakresie jedynek i dwójek podwójnych inż. Bujwid z Krakowa .

Uzupełnieniem osady jest masażysta. Obóz został pomieszczony w Kruszwicy w zabudowaniach cukrowni, a liczny tabor olimpijski znajdzie pomieszczenie w hangarach klubu wioślarskiego Goplo, który przy organizacji obozu położył duże zasługi.

Poza powyższemi osadami w zakres przygotowań wchodzą jeszcze czwórki policyjnego K. S. Kalisz i B. T. W. Bydgoszcz, które przy poparciu P. K. Ol. trenować będą na swoich wodach, a do obozu udadzą się na kilka dni przed eliminacją.

Osady olimpijskie znajdują się już dziś w dobrej formie czego dowodem są świetne czasy uzyskane na regatach bydgoskich przez Vereya w dwójce ze sternikiem i w dwójce bez sternika.

Olimpijska ósemka japońska

Sensacją olimpjady ma być podobno japońska ósemka. Wioślarze odznaczają się małą wagą, a łódź ich jest bardzo krótka, o wiele krótsza niż normalnie budowane ósemki. Budowana była specjalnie na Olimpjadę przez japońskich konstruktorów. Na terenie Europy pobiła z łatwością doskonałą ósemkę Thames RC.

Tajemnicą powodzeń jest niesłychane zgranie załogi co sprawia, że wiosłuje jak jeden mąż; no i fantastyczne tempo. Nigdy nie jest ono mniejsze niż 40 pociągnięć na minutę; na finiszu do chodzi do 52.

Kepel pokonany w Wiedniu

W Wiedniu odbyły się dn. 29 czerwca międzynarodowe regaty wioślarskie, w których wziął udział wileński wioślarz Kepel. Startował on w barwach klubu Hungarja z Budapesztu, gdzie obecnie zamieszkuje. W biegu głównym jedynek Kepel został pokonany przez Austrjaka Hasenhörla w czasie 7:47,4. Czas Kepela 8:02,6.

Kepel zwyciężył w Budapeszcie

Jerzy Kepel — wicemistrz Polski w biegu jedynek wyścigowych startował ostatnio w Budapeszcie. Kepel miał 6 przeciwników, których pokonał z łatwością, wygrał o 50 mtr. przed drugim zawodnikiem.

Wilnianin jest jakoby w doskonałej formie, mając w Budapeszcie bardzo dobre wyniki techniczne.

W tych dniach Kepel wraca do Polski i uda się wprost do Kruszwicy do obozu wioślarskiego, gdzie będzie dalej trenował w wioślarskich drużynach olimpijskich.

Regaty wioślarskie Ostrzyhom Budapeszt

Staraniem Tow. Polsko-Węgierskiego odbyły się w niedzielę 28.VI regaty wioślarskie na trasie Ostrzyhom — Budapeszt, dystans 72 km., organizowane corocznie na pamiątkę marszu króla Jana Sobieskiego z Ostrzyhomia do Budapesztu, po zwycięstwie nad Turkami.

Przed południem odbyła się w Ostrzyhomiu pod pomnikiem Sobieskiego uroczystość, w ramach której wygłoszono kilka mów, poczem prezes Stow. Polsko-Węgierskiego złożył wieniec u stóp pomnika.

O godz. 14 min. 16 wystartowało z Ostrzyhomia 13 łodzi dwuwiosłowych ze sternikami na metę do Budapesztu. Pierwsza przybyła osada w składzie Hanko, Csorvas i Weszely w czasie 4:24 sek.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, na którem rozdano zawodnikom nagrody — wędrowny Puhar Państwa Polskiego i nagrody ufundowane przez węgierskie ministerstwo obrony narodowej, zarządy miast Budapesztu i Ostrzyhomia, Węgierski Związek Wioślarski.

Spływ na Olimpjadę

Spływ wioślarski na Olimpjadę będzie organizowany przez W. T. W. w porozumieniu i przy współdziałaniu Polskiego Związku Kajakowego, organizującego spływ kajakowy.

Według informacyj, otrzymanych ze sfer wioślarskich Berlina, witających projekt spływu z żywem zadowoleniem,



Japońscy wioślarze olimpijscy przybyli do Berlina

nie należy się spodziewać specjalnych ułatwień, ulg, pomocy i opieki, zarówno jeżeli chodzi o wstęp na zawody olimpijskie, jako też zakwaterowanie.

Na miejsca zakwaterowania w klubach wioślarskich liczyć nie można; są one już zarezerwowane dla delegacyj wioślarskich różnych narodów. Pozostaje zatem obóz kajakowy w pobliżu Köpenick, gdzie trzeba mieć swój własny namiot. Pozostaje też hotel, ale podczas olimpjady będzie to luksus, dostępny tylko dla niewielu, zwłaszcza biorąc pod uwagę ostatnie ograniczenia w wywozie gotówki zagranicę.

Spływ wioślarski wyruszy z Bydgoszczy w poniedziałek, dnia 27 lipca zrana, (nazajutrz po regatach związkowych o mistrzostwo Polski). Trasa spływu w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

27.7. 1 dzień: Bydgoszcz — Nakło (cały kanał Bydgoski, 30 km).

28.7. 2 dzień Nakło—Ujście (Noteć, z prądem) 64 km.

29.7. 3 dzień: Ujście — Wieleń (Noteć, z prądem) 69 km.

30.7. 4 dzień: Wieleń—Zantoch nad Wartą.

31.7. 5 dzień: Zantoch—Kostrzyń przy ujściu Warty do Odry.

1.8. 6 dzień: Kostrzyń—Hohensaaten nad kanałem Hohenzollern.

2 i 3 sierpnia, jako w 7 i 8 dniu podróży, licząc od Bydgoszczy spływ zbliży się do samego Berlina (kanałem Hohenzollern i Hawela) i najpóźniej 4 sierpnia dotrze do obozu kajakowego w okolicy jeziora Mugel, będącego największem jeziorem w okolicach Berlina.

Do 9-go sierpnia uczestnicy spływu założą swój obóz tymczasowy a od 9-go sierpnia zajmą miejsce w obozie ogólnym, opróżnione przez kajakowców polskich, którzy w dniu tym wyruszą na wycieczki po rzekach niemieckich.

Łodzie wioślarskie prawdopodobnie będą przewiezione z Berlina razem z łodziami wyścigowemi, na których startować będą nasi zawodnicy.

Stronę organizacyjną i kierownictwo na trasie obejmuje WTW., które prawdopodobnie dostarczy gros uczestników.

Jak dotąd spływ nie zapowiada się dość licznie, a to ze względu na dość wygórowane koszta uczestnictwa.

Olimpijczycy australijscy i kangur przybyli do Berlina

We wtorek 23.VI przybyła do Berlina olimpijska drużyna Australji w składzie 38 zawodników, którzy przywieźli z sobą kangura.

Drużynę powitali na dworcu przedstawiciele komitetu organizacyjnego olimpijskiego dr. Diemi von Halt. Na przyjęciu w ratuszu berlińskim kierownik drużyny australijskiej otrzymał złote klucze miasta Berlina, a zawodnicy pamiątkowe książki.

W skład drużyny wchodzi 6 lekkoatletów, 6 pływaków (w tem 3 kobiety), 13 wioślarzy, 3 kolarzy, 3 bokserów, 3 zapaśników.

Olimpijska Ósemka Ameryki

Na wielkich regatach w Poughkeepsie wyścig ósemek wygrała po dramatycznej walce osada stanu Waszyngton, bijąc osadę kalifornijską mistrzynię olimpijską z lat 1932 i 1928. Dystans wyścigu wynosił 6 mil (9.600 m.), może więc na dystansie olimpijskim (2000 mtr.). Kalifornja okaże się jednak silniejszą od Waszyngtonu.

Wyścigowi przyglądało się 50.000 widzów nad brzegami rzeki i 3.000 w pociągu posuwającym się nad samym brzegiem w tempie wioślarzy. Owe 3.000 osób zapłaciło za tę przyjemność 120.000 dolarów.

Kronika Żeglarska

Regaty żeglarskie w Gdyni

Gdynia, 17.6. — Staraniem Yacht-Klubu Polski odbyły się w Gdyni wielkie regaty żeglarskie, w których startowało 18 jachtów. Najlepsze wyniki osiągnęły jachty: 1) „Koncha" — Marynarki Wojennej, 2) „Olga" — Klubu Żeglarskiego „Gryf", 3) „Chochlik" — Oficerskiego Yacht Klubu, 4) „Danuta" — Polskiego Klubu Morskiego z Gdańska.



„Pasikonik" T. Staszewskiego

Z Yacht Klubu Wielkopolski

Dnia 19 lipca r. b. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów Komandorom Honorowym, Yacht Klubu Wielkopolski panu Wojewodzie poznańskiemu Arturowi Maruszewskiemu i panu Vice-Wojewodzie Tadeuszowi Walickiemu.

Zainteresowanie żeglarstwem i praktyczne krzewienie idei morza, zatacza coraz szersze kręgi. To też społeczeństwo wielkopolskie z wielkiem uznaniem powita fakt przyjęcia godności Komandorów Honorowych Y. K. W. przez najwyższych dostojników państwowych, na terenie Wielkopolski.

„Temida I" wróciła do Gdyni

Jacht „Temida I" odbył ostatnie pływanie doskonalące dla sterników i żeglarzy morskich w liczbie [illegible] przewidziane programem szkolenia żeglarskiego w Gdyni.

Uczestnicy pływania przez całą podróż prowadzili samodzielnie jachty nawigacyjne, przyczem dokładnie opanowali zamianę kursów i pelengów oraz sposób prowadzenia dziennika nawigacyjnego.

„Temida I" odbyła rejs: Gdynia—Dźwinoujście—Ryga—Tallin—Helsinki—Kłajpeda—Gdynia.

Strój Polaków Olimpijczyków

Polski Komitet Olimpijski ustalił dla naszych reprezentantów na Igrzyskach następujący strój:

Czerwona jednorzędowa marynarka z białą obszywką i herbem Polski. Pozatem szare spodnie i ewentualnie białe rogatywki.

Kronika Kajakowa

Górski wyścig kajakowy na Czeremoszu

Dnia 29 czerwca r. b. odbył się na Czeremoszu Czarnym pierwszy górski wyścig kajakowy, zorganizowany przez okręg lwowski Polskiego Związku Kajakowego.

Trasa wyścigu wynosiła 35 km. i prowadziła z Szyben do Żabiego. Na trasie stanęło 8 jedynek i 4 dwójki. Z powodu ciężkiej trasy część zawodników Krakowskich wycofała się.

Do mety pierwszy przybył Mgr. Riszka (Pogoń) 2.38.5, 2) Leibschang (KPW Lwów) 2.44.9, 3) Włodkiewicz (AZS Lwów) 2.44.54, 4) Kuhne (SMW Kraków) 3.36.8.

Poza konkursem inż. Polturak przybył do mety w czasie 2.50. Na mecie obecni byli z ramienia Polsk. Związku Kajakowego mjr. Sekunda, w imieniu wojewody stanisławowskiego nacz. Kuhn, gen. Łukoski, gen. Zarzycki i inni.

Po wyścigu odbyło się rozdanie nagród. Nagrodę wędrowną gen. Czumy zdobył p. Riszka. Kilka nagród pieniężnych, które przyznano dalszym zawodnikom, z miejsca przekazano na Fundusz Obrony Narodowej.

Impreza powyższa dała dowód, że trasa na Czeremoszu jest o wiele trudniejsza niż na Dunajcu, niezależnie od tego stwarza nieprzeciętne walory wyścigu górskiego, i stwierdza, że może być w zupełności wykorzystana dla celów o charakterze międzynarodowym.

Organizacja wyścigu pierwszorzędna, zawdzięczając pomocy p. Starosty z Kossowa i D-cy 49 pp. w Kołomyji, płk. Grabowskiego.

Zawody kajakowe o mistrzostwo okręgu Lwowskiego

Rozegrane na Dniestrze w Mikołajowie na przystani AZS przyniosły nast. wyniki: Biegi 10 km.: kajaki wyścigowe: 1) Knisz Zb. (AZS), 2) M. Głodkiewicz (AZS), 3) Fröss (KPW Lwów); składaki wyścigowe: 1) mgr. Riszka St. (Pogoń), 2) Pietraszewski W. (AZS). Biegi 1 klm.: kajaki wyścigowe: 1) Knisz Zb. (AZS), 2) mgr. Riszka (Pogoń), 3) Fröss (KPW), 4) Głodkiewicz (AZS); składaki wyścigowe: 1) Pietraszewski (AZS), 2) Stolfa A. (AZS), 3) Szydlowski R. (KPW). Organizacja zawodów sprawna. Zawody te były przygotowaniem do wyścigu po rzece Czeremosz Czarny, który odbył się w dn. 28 i 29 czerwca.

Zawody kajakowe o mistrzostwo Krakowa

W ramach „Dni Krakowa" rozegrano na Wiśle pod Krakowem pierwsze zawody kajakowe o mistrzostwo Krakowa, pod protektoratem prez. Krakowa dr. Kaplickiego. O dużem zainteresowaniu temi regatami dowodzi fakt startu 58 zawodników z Krakowa, Śląska i Lwowa.

W zawodach tych startowała również para Przybylski-Nowak, którą wyznaczono do startu na regatach olimpijskich. Zajęli oni na dwójce składanej pierwsze miejsce na 10 km., dowodząc, że są w dobrej formie.

Wyniki zawodów były nast.: bieg 10 km., kajaki dwójki: 1) Woźniak R. i Leńczewski St. (PKS Kraków) 55:50, składaki dwójki: 1) Przybylski i Nowak J. (WKS. Wawel Kraków) 58:45.8, 2) Fuchs G. i Hadamicki E. (K. K. Katowice) Składaki dwójki turystyczne: 1) Łapiński i Nowak M. (Polska YMCA Kraków) 1:03:04,8. Kajaki jedynki: 1) Łacheta Fr. (KPW Kraków) 58:36,6. Kajaki jedynki turystyczne: 1) Sickaniec St. (Zw. Strz. Kraków) 1:03:47,7 w. o. Składaki jedynki wyścigowe: 1) Włodarczyk L. (KPW Kraków) 1:01:34,3.

Biegi 1 km.: Kajaki jedynki wyścigowe: 1) Łacheta Fr. (KPW Kraków) 7:27,8. Składaki jedynki wyścigowe: 1) Włodarczyk L. (KPW Kraków) 7:40,8 w., składaki dwójki wyścigowe: 1) Koszowski St. i Mazyk Zd. (T. U. M. Kraków) 7:41,2. Kajaki dwójki wyścigowe: 1) Woźniak R., Leńczewski St. (PKS Kraków) 6:59,6. Kajaki dwójki mieszane: 1) Tyrklowa i Woźniak R. (PKS Kraków) 7:33,6. Składaki dwójki wyścigowe mieszane: 1) Walicka i Muszyński J. (T. U. M. Kraków 8:00.

Bieg 600 m. pań: 1) Walicka A. (T. U. M. Kraków) 4:37, 2) Tyrklowa (PKS Kraków).

Kajakowi mistrzowie Warszawy

Na przystani WKS. Żoliborz odbyły się kajakowe mistrzostwa Warszawy. W biegu jedynek sztywnych na 1 km. pierwsze miejsce zajął Zych (oddział wodny Zw. Strzeleckiego), zaś w biegu dwójek sztywnych wygrała osada oddziału wodnego Zw. Strzeleckiego: Borkowski—Smyl.

Zwycięzcy wezmą udział w kajakowych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Pucku.

Kronika pływacka

Wpław przez Kraków

W ramach „Dni Krakowa" odbył się międzymostowy wyścig pływacki „Wpław przez Kraków". Na starcie przy moście Dębnickim stanęło 72 zawodników, w tem 3 panie. Wzdłuż trasy, wynoszącej ok. 2600 mtr. długości, liczna publiczność śledziła z zainteresowaniem wznowiony po 3 latach bieg.

Zwyciężył w grupie stowarzyszonych Zguda (YMCA Kraków) 25:15 sek., bijąc Meglicza (Crac.), długodystansowego mistrza Polski, który uzyskał czas 25:38 sek. Trzecie miejsce zajął Paszkot (Crac.). Zespołowo zwyciężyła Cracovia przed YMCA.

W grupie niestowarzyszonych pierwsze miejsce zajął Kreszczyński 28:05 sek. przed Turkiem i Zurkiem.

W grupie pań zwyciężyła Lasoniówna (YMCA) 28:30 sek. przed Lubieńską (Crac.).

„Unja" mistrzem okręgu Poznańskiego

Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo okręgu wystąpiła Unja znacznie osłabiona, bowiem kilku czołowych zawodników zasiliło barwy WKS wzgl. HCP. Pomimo tak poważnego osłabienia Unja, wystawiając liczebnie najsilniejszy zespół zarówno w konkurencjach pań, jak i panów wykazała swoją przewagę, wygrywając za wyjątkiem w kl. C. (wygrał AZS), zarówno w kl. B. i A.

W tej ostatniej, gdzie walka była szczególnie zawzięta, zdołała Unja wyjść również zwycięsko, uzyskując w sumie 621 pkt. 2) HCP 360, 3) PTP. 345, 4) AZS 273, 5) Sokół 207, 6) WKS 114, 7) i 8) Warta i S. V. po 36 pkt. Kluby prowincjonalne, zwłaszcza Ostrovia i Astra z Krotoszyna, która w poprzednich latach uzyskiwała dobre lokaty, tym razem do zawodów nie stanęły.

Pływackie mistrzostwa Warszawy

Na pływalni reprezentacyjnej rozegrane zostały w sobotę i niedzielę zawody pływackie o mistrzostwo Warszawy kl. I-ej dla pań i panów. Najważniejszą konkurencją zawodów był tym razem bieg 200 m. st. dow., gdyż miał zadecydować przynajmniej w zasadzie o sprawie startu polskiej drużyny w sztafecie 4×200 m. na Olimpiadzie.

Wynik tego biegu rozwiał — zdaje się ostatecznie nadzieje pływaków na wyjazd do Berlina. Wprawdzie w tym biegu nie startowali ani Bocheński (dlaczego), ani, rzecz jasna, Ślązak Karliczek, ale wyniki pozostałych kandydatów do drużyny reprezentacyjnej wypadły negatywnie, jeśli chodzi o start na Olimpiadzie. Szrajbman osiągnął 2:30,8, mimo, że pierwszą setkę przebył w 1:06,5 (drugą w 1:24,3!), a Karpiński z trudem pokonał Makowskiego, osiągając 2:38,4 i wykazując znaczny brak treningu.

Minimum olimpijskie dla sztafety wyznaczono 9:35, a tymczasem jeśli policzymy nawet Szrajbmanowi 2:27, Karpińskiemu 2:35, Karliczkowi 2:25, a Bocheńskiemu 2:20 to w sumie otrzymamy 9:47, a zatem jeszcze ciągle o 12 sek. gorzej od minimum. Nie może więc być właściwie mowy o wysłaniu sztafety.

Bardzo dobrze spisał się w pierwszym dniu zawodów Lenert, który w stylu grzbietowym miał 1:20,4, a zatem chyba drugi wynik po Karliczku. Również Boguth nie zawiódł, choć Nowicki dosyć poważnie mu początkowo zagrażał.

Wśród pań Morawska wygrała łatwo swe konkurencje, nadto wyróżniły się Święcka i Bednarczykówna.

Wyniki pierwszego dnia zawodów były nast.

Konkurencje kobiece:

100 m. st. dow.: 1) Morawska (Delfin) 1:23,4, 2) Bednarczykówna (Delfin) 1:29,4, 3) Zaubermanówna (ZASS) 1:31,4.

200 m. klas.: Święcka (Delfin) 3:39,7 rekord warszawski.

100 m. na wznak: 1) Morawska 1:40; 2) Malecka (Legja) 1:49; 3) Zeligerówna (ZASS) 1:50,3.

Sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) (AZS) 5:23,1; 2) (ZASS) 5:50,4.

Konkurencje męskie:

200 m. st. dow.: 1) Szrajbman I (Legja) 2:30.8; 2) Karpiński 2:38.4; 3) Makowski (AZS) 2:39; 4) Szrajbman II (Legja) 2:40.2; 5) Szwankowski (AZS) 2:41.2.

100 m. klas.: 1) Boguth (AZS) 1:21.9; 2) Nowicki (KSZO) 1:23.8; 3) Mezrycki (ZASS) 1:27.7.

100 m. na wznak: 1) Lenert (AZS) 1:20,4; 2) Choina (Legja) 1:25.5; 3) Mańko (Legja) 1:34.8.

Sztafeta 4×200 m.: 1) (Legja) 11:04,8; 2) (AZS) 11:07,6

W drugim dniu pływackich mistrzostw Warszawy w kl. A, odbyły się nast. konkurencje:

400 m. dowolnym panów: 1) Szrajbman I (Legja) 5:52; 2) Makowski (AZS) 5:54; 3) Szrajbman II (Legja) 6:03,2.

100 m. dow.: 1) Szrajbman I 1:04,2, 2) Gumkowski (AZS) 1:07,8, 3) Musiatowicz (AZS) 1:10,8.

100 m. klas. pań: 1) Święcka (Delfin) 1:40,3, 2) Bukowska (AZS) 1:52,2.

200 m. klas. panów: 1) Boguth (AZS) 3:04.8 sek., 2) Mędrzycki (AZS) 3:10.3 sek., 3) Maszner (AZS) 3:13.2 sek.

Poza konkursem Nowicki z Ostrowia uzyskał czas 3:04.6 sek.

400 m. dowolnym pań: 1) Morawska (Delfin) 6:59.8 s., 2) Zauberman (ZASS) 8:05.8 sek., 3) Bednarczyk (AZS) 8:13 sek.

3×100 st. zmiennym panów: 1) (AZS) 3:54.3 sek., 2) (Legja I-a) — 3:56.2 sek., 3) (AZS II-gi) 4:1.5 sek.

4×100 m. dowoln. pań: 1) Delfin 6:46 sek., 2) (AZS) 7:05 sek., 3) (ZASS).

W meczu waterpolowym AZS pokonał Delfin 7:0. W poniedziałek odbył się bieg 1500 m. Bieg wygrał Szrajbman I (Legja) 23:08,4 przed Zubowiczem 24:51 (Legja) i Kratochwilą 25:21.4 (AZS).

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zdobył (AZS) 670 pkt. przed (Legją) 360 pkt., Delfinem 300 i t. d.

Pogoń na czele pływaków lwowskich

Lwów, 21 czerwca (tel.). Na kąpielisku miejskiem na Zamarstynowie rozpoczęły się mistrzostwa pływackie w klasie II i III. Dotychczasowe wyniki w klasie II-ej są następujące:

Konkurencje panów: 400 m. stylem dowolnym: 1) Borkowski (Pogoń) 6.56.6.

100 m. stylem klasycznym: 1) Rogowski (Czarni) 1.37.3.

Sztafeta 4×200 stylem dowolnym: 1) Czarni 13.23.3. 100 m stylem dowolnym: 1) Zemer (Lechia) 1.16.9. 100 m. na wznak: 1) Bass (Lechia) 1.38.3. 200 m. stylem klasycznym: 1) Rogocki (Czarni) 3.36.3. Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym: 1) Czarni 4.39.

W konkurencji pań — 100 m. stylem dowolnym: 1) Pallasówna (Lechia) 1.51.4. 100 m. na wznak: 1) Rosenówna (Hasmonea) 2.08. 100 m. stylem klasycznym: 1) Joffówna (Hasmonea) 2.08.4. Sztafeta 4×100 m stylem dowolnym: 1) Hasmonea 8.54.6.

Ogólna punktacja klasy II-ej i III-ej do tej pory jest następująca: 1) Pogoń 317 pkt., 2) Czarni 268 pkt., 3) Hasmonea 261 pkt., 4) Lechia 130 pkt., 5) Świteź 41 pkt., 6) A. Z. S. 24 pkt.

Pływackie mistrzostwa Lwowa

Dnia 28 i 29 b. m. rozegrane tu zostały zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego kl. I.

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Pogoń — 1186 pkt., przed Czarnymi 679 pkt.

Na zawodach ustanowiono szereg nowych rekordów okręgowych, a mianowicie: 4×200 m. dowolnym panów: Pogoń — 11:57.3 sek., 4×100 m. dowolnym pań: Lech 7:38 sek., 200 m. klasycznym: Kot 3-ci (Pogoń) 3:09.6 sek. 400 m. klasycznym: Missan — Boberowa (Pogoń) 7:57.2.

Bieg pływacki w Grudziądzu

W ramach „święta morza" odbył się bieg pływacki w Grudziądzu na dystansie 5 km. o nagrodę Ligi Morskiej. Drużynowo zwyciężył Sokół, zdobywając nagrodę na własność. Indywidualnie: 1) „Fala" (WKS) 20:58.3 sek. Ogółem startowało 36 zawodników, w tem jedna kobieta — Szumiłowska, która zajęła 7-me miejsce.

Zawody pływackie w Katowicach

W ramach „Święta Morza" odbyły się w Katowicach zawody pływackie z udziałem Pogoni i Erster Kattowitzer Schwimmverein, w obecności około 1.500 widzów. Zawody wykazały wysoki poziom sprinterów obu klubów, przyczem specjalnie trzeba podkreślić wynik Barysza w biegu sztafetowym. Zawody stały pod znakiem masowego startu młodziutkich zawodników, z których wyróżnić należy wynik 13-letniego Mełka z Pogoni. Zawody te udowodniły, że publiczność katowicka zaczyna się interesować pływactwem, jednak fatalny jest brak trybun dla publiczności. Najpiękniejsze i największe kąpielisko w Polsce nie posiada trybuny!

Wyniki:

400 m. kl. I: 1) Karliczek (EKS) 5:45, 2) Jankowski (EKS) 5:59.

100 m. klasa I: 1) Rother (EKS) 1:7,5, 2) Priebe (Pogoń) 1: 1,9, 3) Madej (Pogoń 1:11, 4) Barysz w sztafecie 1:1,6.

100 m. Panie: 1) Kawaletz (EKS) 1:28, 2) Halur (EKS) 1:33.

50 m. chłopcy: 1) Melek (Pogoń) 36, 2) Blaszczyk (Pogoń) 37.

50 m. dziewczęta: 1) Fonfara (EKS) 49, 2) Macura (Pogoń) 51.

100 m. dow. juniorzy: 1) Jankowski (EKS) 1:22, 2) Melek (Pogoń) 1:28.

100 m. klas. dla chłopców do lat 14: 1) Giesel (EKS) 1:43,6, 2) Wolf (Pogoń) 1:49.

Sztafeta 4×100 m.: EKS 4:40, Pogoń 4:52.

W meczu piłki wodnej: EKS wygrał z Pogonią 4:1 (2:1).

Piłka wodna w Andrychowie

Dnia 21 czerwca na stadjonie kąpielowym odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski między AZS (Warszawa) a Hakoahem (Bielsko). Zawody zakończyły się po interesującej i pięknej grze zwycięstwem AZS 3:1 (2:0).

Drużyna warszawska wystąpiła w kompletnym składzie reprezentacyjnym. Gra prowadzona była z obu stron fair i stała na wysokim poziomie technicznym. Już w pierwszej minucie Makowski zdobywa dla AZS-u prowadzenie. Po wyrównanej grze na 15 sekund przed przerwą Lenert strzela drugą bramkę dla AZS.

Po przerwie w 3 min. Wiener (H) z przeboju zdobywa honorowy punkt dla Hakoahu, lecz już w 5 [illegible] Makowski zdobywa trzecią bramkę, ustalając wynik spotkania. Sędziował p. Przybyła z Katowic bardzo dobrze, publiczności około 500.

Z drużyny AZS wyróżnił się przedewszystkiem Gumkowski, który formalnie zatkał najlepszego gracza Hakoahu Wienera, unieruchamiając temsamem cały napad drużyny. Poza tem wyróżnili się Baranowski, Hammerman, Trammer I i Wiener II z Hakoahu.

Klub wioślarski „Gopło" w Kruszwicy

PROGRAM

regat międzyklubowych na Gople w dniu 19 lipca 1936 r. organizowanych z okazji 25 jubileuszu połączone z 2 eliminacjami przedolimp.

Bieg 1. [illegible]
„ 2. Dwójki podwójne półwyścigowe.
„ 3. Czwórki półwyścigowe dla Towarzystw poniżej 30 miejsca.
„ 4. Dwó'ki bez sternika.
„ 5. Czwórki nowicjuszy.
„ 6. Jedynki.
„ 7. Dwójki.
„ 8. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 9. Czwórki młodszych.
„ 10. Czwórki półwyścigowe pań.
„ 11. Czwórki bez sternika.
„ 12. Czwórki półwyścigowe dostępne dla wioślarzy, którzy w roku ub. nie wygrali biegu.
„ 13. Dwójki podwójne.
„ 14. Czwórki wagi lekkiej.
„ 15. Ósemki.

1. Długość toru dla pań 1.200 mtr. -- dla panów 2.000 mtr. Woda stojąca.

2. Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem P. Z. T. W. Zgłoszenia z wyszczególnieniem załóg należy przesyłać pod adresem: „Klub Wioślarski „Gopło" „Kruszwica" do dnia 13 lipca 1936 r.

3. Wpisowe wynosi zł. 2.— od zawodnika i należy przekazywać jednocześnie z zgłoszeniem. Zwycięzkie załogi otrzymują żetony.

4. Zebranie delegatów oraz losowanie torów odbędzie się w dniu regat o godz. 10,30 na przystani Klubu. Ew. przedbiegi odbędą się po zebraniu delegatów.

6. Biegi odbywają się na łodziach własnych. Uczestnicy zapewnione mają kwatery. Ilość uczestników pragnących korzystać z kwater należy podać jednocześnie z zgłoszeniem.

6. Klub Wioślarski „Gopło" zastrzega sobie ew. zmianę programu.

Zawody pływackie Warszawy

Podczas otwarcia letniego sezonu pływackiego odbyły się dn. 21 czerwca r. b. zawody pływackie o mistrzostwo okręgu klasy II-ej.

Wyniki były następujące:
Konkurencje męskie:
400 m. dow. — Chudy (AZS) 6:31,6.
100 m. nawznak — Rasner (ZASS) 1:40,5.
200 m. dow. — Wodzyński I (Żagiew) 3:10,5.
100 m. st. klas. — Zantman (ZASS) 1:35,6.
4×200 m. — ZASS 13:45,6.
Konkurencje kobiece:
100 m. dow. — Holfeierówna (AZS) 1:48,3.
100 m. nawznak — Tykielska (ZASS) 2:09,2.
200 m. klas. — Wojtasikówna (Żagiew) 4:30,1.
Sztafeta 3×100 m. st. zmien. — (ZASS) 6:23,2.

Tabela punktacyjna P. Z. T. W.

na dzień 28.VI.1936 r.

Miejsce	T-wo, Klub	Miejscowość	Punktów
1	W. T. W.	Warszawa	80
2	A. Z. S.	Poznań	77
3	K. W. Wisła	Warszawa	54
4	Policyjny K. S. . .	Kalisz	47½
5	R. V. Germania . .	Poznań	44
6	B. T. W.	Bydgoszcz	38
7	K. W. Toruń	Toruń	37
8	A. Z. S.	Warszawa	[illegible]
9	W. K. S. Żoliborz . .	„	25
10	Of. Yacht Klub . . .	„	[illegible]
11	Kaliskie Tow. Wiośl. .	Kalisz	23
12	K. S. Syrena	Warszawa	21
13	K. W. Ognisko . . .	Skarżysko	16
14	W. K. S. Prosna . . .	Kalisz	16
15	R. C. Neptun	Poznań	15
16	W. K. S. Śmigły . . .	Wilno	14
17	R. C. Frithjof	Bydgoszcz	13
18	T. W. Płock	Płock	12½
19	Kol. K. W.	Bydgoszcz	12½
20	R. V. Toruń	Toruń	12
21	K. W. 30	Kalisz	11
22	A. Z. S.	Kraków	7
23	K. W. Gdańsk . . .	Gdańsk	5
24	T. G. Sokół	Warszawa	4
25	T. W. Wisła	Grudziądz	4
26	R. V. Grudziądz . . .	„	4
27	K. W. Gryf	Bydgoszcz	4
28	T. W. Polonia . . .	Poznań . .	4
29	T. W. Włocławek . .	Włocławek	3
30	Woj. Yacht Klub . .	„	2
31	K. W. 04	Poznań	1
32	Policyjny K. S. . .	Bydgoszcz	1

Regaty międzynarodowe w Bydgoszczy

dnia 28.VI.1936 r.

Biegi	Rodzaj łodzi	R. V. Prusia Królewiec	A. Z. S. Poznań	R. V. Nautilus Elbląg	B. T. W. Bydgoszcz	W. T. W. Warszawa	Danziger R. V.	K. W. Toruń	Akad. R. V. Gdańsk	R. C. Hanza Gdańsk	R. G. Breslau	K. W. Ognisko Skarżysko	R. C. Neptun Poznań	W. K. S. Śmigły	R. C. Fritbjof.	Kol. K. W. Bydgoszcz	Polic. K. S. Kalisz	R. V. Germania Poznań	A. Z. S. Kraków	A. Z. S. Warszawa	R. V. Toruń	K. W. Gdańsk	Kl. W. Wisła Warszawa	T. W. Wisła Grudziądz	R. V. Grudziądz	K. W. Gryf Bydgoszcz	K. W. 30 Kalisz	T. W. Polonia Poznań	K. W. 04 Poznań	Polic. K. S. Bydgoszcz	
1	II-gie czwórki	—	—	—	—	—	—	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—
2	Jedynki nowicjuszy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	1	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	I-sze czwórki	—	17	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	2	2	2 1)	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Osemki nowicjuszy	21	—	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—
5	Czwórki półw. pań	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1)
6	Czwórki półw. wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2)
7	Jedynki	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Dwójki	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
9	Czwórki młodszych	—	—	—	—	—	—	12	2	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—
10	Czwórki półwyścigowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Czwórki pań	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3)
12	Czwórki bez sternika	—	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4)
13	II-gie czwórki nowicj.	—	—	2	2	—	22	12	2	—	—	—	2	—	2	—	—	2	—	2	—	—	—	2	2	—	2	—	—	—	—
14	I-sze czwórki nowicj.	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
15	Jedynki młodszych	—	—	—	—	1	5	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Czwórki półw. nowicj.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	8	—	—	—	4 1)	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—
17	Dwójki bez sternika	1	—	—	—	19	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Osemki młodszych	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Czwórki wagi lekkiej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—
20	Dwójki podwójne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5)
21	I-e czwórki (b. pociesz.)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Osemki (bieg gł.)	—	30	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem	61	47	41	38	32	28	27	26	25	18	16	15	14	13	12 1)	[illegible]	8	7	7	6	[illegible]	5	4	4	4	4	4	1	1	

1) Bieg wygrała osada Bydg. Kl. Wioślarek. Punktacja będzie podana osobno.
2) Bieg wygrała sekcja wojsk. B. T. W. Punktacji nie podlega.
3) Walkower — bieg nie odbył się.
4) Spowodu niestawienia się drugiej osady na starcie punkty otrzymało BTW.
5) Walkower — bieg nie odbył się.

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18.—, półrocznie Zł. 9.—.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013

Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARJA MAJCHEROWA*

Drukarnia W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka. Warszawa, Chłodna 37. Tel. 669-46.